PT.Biblioteka Jagiellońska

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 6 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 95

Prawda o rokowaniach włosko-brytyjskich

Londyn, 5. 4. (PAT.) Jak donosi Agencja Reutera, Foreign Office określa wszystkie dotychczas ogłoszone wiadomości na temat rokowań angielsko-włoskich jako pogłoski, oparte całkowicie na domysłach — tymbardziej, że obie strony zobowiązały się do nieudzielania informacji.

Należy jednak żywić nadzieję, że w ciągu dwóch tygodni oświadczenia na ten temat będą już możliwe.

Korespondencja pocztowa z Litwą

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Wymiana korespondencji pocztowej z Litwą, przeprowadzana jest dwukrotnie w ciągu dnia. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, by wysyłek do Kowna dostarczano do granicy pod Zawiasami codziennie o godzinie 3 i 20-tej.

W wymienionych godzinach w Zawiasach po stronie polskiej i litewskiej odbywa się wymiana przesyłek.

Rozszerzenie praw kuratorów

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). W bieżącym miesiącu wprowadzone zostały doniosłe zmiany w szkolnictwie, polegające na znacznym rozszerzeniu kompetencji kuratorów.

M. in. przyznano kuratorom prawo przenoszenia nauczycieli do innych miejscowości w obrębie ich okręgów ze względu na dobro służby. Kuratorzy będą również mogli przyznawać ulgi w wymaganych kwalifikacjach nauczycielom szkół zawodowych, państwowych i prywatnych.

Plotki o rzekomym ograniczeniu wypłat

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie odbędzie się w Warszawie ciekawy proces, powstały na tle wypadków z 18 i 19 marca b. r.

Urzędnik prywatny p. Alojzy K. przybył w dniu 18 marca b. r. z Wilna do Warszawy i w gronie swoich znajomych opowiadał różne fantastyczne wieści na temat ostatnich wydarzeń. — Między innymi p. K. twierdził, że jedna z wielkich instytucji finansowych ma ograniczyć wypłaty wkładów.

Wiadomość o tej rozmowie dotarła do tej instytucji finansowej, która pociągnęła p. K. do odpowiedzialności są dowej za rozsiewanie fałszywych i szkodliwych plotek o rzekomym ograniczeniu wypłat.

Budowa chłodni we Lwowie

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Zagadnienie konieczności budowy nowych chłodni w Polsce było przedmiotem zebrania zarządu komitetu chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Obszerny referat na temat aktualności budowy chłodni w Poznaniu i Lwowie wygłosił nacz. Iwaszkiewicz.

Z przedstawionego bogatego materiału wynika, że zapotrzebowanie na chłodnie w okręgu lwowskim wykazują przede wszystkim takie artykuły, jak jaja i drób.

Nostryfikacja zagranicznych dyplomów naukowych w Polsce

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Minister W. R. i O. P. wydał rozporządzenie regulujące sprawę nostryfikowania w Polsce zagranicznych dyplomów naukowych. O nostryfikacji decydować mają właściwe Rady Wydziałowe wyższych uczelni. Rozporządzenie nie zwalnia od nostryfikacji dyplomy, uzyskane w okresie zaborczym.

Mianowanie w Polsce profesorem wyższych uczelni stanowić będzie równocześnie uznanie uzyskanych przez profesora zagranicą stopni naukowych. Wreszcie uregulowana została kwestia opłat pobieranych od nostryfikantów. Wynosić ona będzie 10 zł. tytułem opłaty manipulacyjnej, 150 zł. za dopuszczenie do nostryfikacji, 150 zł. za każdą grupę egzaminów.

Stan militarny Rzeszy

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Angielskie czasopismo „Economist" podaje, że Niemcy potrzebują jeszcze 4 do 5 lat, aby uzupełnić swoje kadry wojska do stanu wyszkoleniowego z roku 1914.

„Słowak" o „różowych okularach" premiera Hodży

Kratislawa, 5. 4. (PAT.) W artykule wstępnym p. t. „Hodża i Chamberlain" „Slowak" wskazuje na to, że premier Hodża w swoim ostatnim przemówieniu oparł swą optymistyczną ocenę państwa czechosłowackiego przede wszystkim na oświadczeniu prem. Chamberlaina, chociaż stanowisko zajęte przez premiera angielskiego bynajmniej nie daje Czechosłowacji podstaw do optymizmu. Hodża wykazał, że

patrzy na sytuację nierealnie i opiera swą politykę nie na rzeczywistości, lecz na sztucznych kombinacjach.

Jest charakterystyczne, że praskie koła rządowe szukały w oświadczeniu Chamberlaina tego, co tam wogóle nie było, starając się wszelkimi sposobami naciągnąć wywody angielskiego męża stanu do swych własnych potrzeb.

Prasa czeska nie ogłosiła nawet pełnego tekstu oświadczenia prem. Chamberlaina, a pisma, które bliżej omawiały to oświadczenie, uległy konfiskacie.

Władze śledcze zainteresowały się akcją „Debat Wszechpolskich"

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Do władz wpłynęło mnóstwo skarg przeciw tygodnikowi p. t. „Debaty Wszechpolskie".

Wydawnictwo to ukazało się przed kilku dniami w objętości 24 stron. — Wydawnictwo rozesłało urzędowo do różnych firm i przedsiębiorstw w Warszawie prospekty i listy z prośbą o zamówienie ogłoszenia.

W listach tych czytamy m. in.: „Debaty Wszechpolskie" są poświęcone rozwojowi przemysłu i handlu, który idąc po linii wytycznej wskazań Pierwszego Marszałka Polski, dąży do usamodzielnienia pełnej, rodzimej twórczości.

Wydawnictwo zaznacza, że do numeru pozyskało materiał redakcyjny w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w Min. Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych i in. Do listów dołączony był cennik ogłoszeń, przy czym cała strona kosztuje 3 tysiące zł. Od cen tych wydawnictwo udziela 25 procent rabatu.

„Debaty Wszechpolskie" zdołały uzyskać dużą ilość ogłoszeń, które w ramach 24 stron zajęły 22 strony, dwie tekstowe kolumny wypełnione są życiorysami różnych mężów stanu.

Zainteresowane firmy powiadomiły o tym władze, które badają, czy za parawanem „Debat Wszechpolskich" nie kryje się jakaś zwykła afera

Zjazd delegatów P. O. W. we Lwowie

Odbył się zjazd delegatów okręgu lwowskiego P. O. W., na którym omawiane były aktualne sprawy oraz przygotowanie delegatów okręgu do walnego zjazdu delegatów P. O. W. w Krakowie, który odbędzie się w maju. Poza tym został wygłoszony przez mir Domonia referat programowy lwowskiego O. Z. N.

Dekorowanie pracowników Teatru Polskiego

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Z okazji 25-lecia Teatru Polskiego, szereg pracowników Teatru Polskiego zostało odznaczonych Krzyżem Zasługi.

Dr. Cywiński przed Komisją dyscyplinarną dla docentów

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Głośna sprawa Cywińskiego, oskarżonego razem z red. Zwierzyńskim z Wilna z art. 152 k. k. z powodu artykułu w prasie wileńskiej, ma się stać powodem jeszcze jednej rozprawy. Jak się bowiem okazuje

zaraz po sprawie karnej w sądzie warszawskim, odbędzie się rozprawa w komisji dyscyplinarnej dla docentów.

W skład komisji wchodzą poza profesorami Uniwersytetu Stefana Batorego i innych uczelni, delegaci Ministerstwa Oświaty.

Reprezentacyjny dworzec w Zakopanem

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.) Przygotowywane są nowe inwestycje mające duże znaczenie dla ruchu turystycznego.

W najbliższym czasie rozpocząć się ma budowa nowego reprezentacyjnego dworca kolejowego w Zakopanem, co wiąże się z organizowaniem przez Polskę w lutym przyszłego roku narciarskich olimpijskich igrzysk zimowych

TOREBKI WIOSENNE ENIS

MODELE 1938 PLAC MARJACKI 7.

Inż. Paluszyński skarży elektrownię o odszkodowanie za wynalazek

Warszawa. 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Na wokandzie Sądu Cywilnego w Warszawie znajdzie się jutro ciekawy spór o wysokie odszkodowanie za wynalazek w dziedzinie elektrotechniki.

Z powództwem w wysokości 130 tys. zł. wystąpi wynalazca inż. Paluszyński przeciwko jednej z największych elektrowni w Polsce, mianowicie Zjednoczeniu Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego.

Elektrownia odmówiła zapłaty za wynalazek, powołując się na to, że został on dokonany wspólnym wysiłkiem wszystkich inżynierów, zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie.

Katastrofalny orkan

Oslo, 5. 4. (PAT.) W nocy z soboty na niedzielę szalał nad wybrzeżem Norwegii niezwykle silny orkan. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane nawet w głębi kraju. Na zachodnim wybrzeżu, w pobliżu fiordu Romsdals zatonął norweski statek wraz z załogą, liczącą 12 osób.

Po zgonie śp. Leona Pinińskiego

Wczoraj nad ranem zmarł Leon Piniński, honorowy profesor prawa rzymskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich, umysł niezwykle wszechstronny, historyk, polityk, działacz społeczny, znawca sztuki i zbieracz o nieprzeciętnych ambicjach. Nie było dziedziny życia kulturalnego, w której śp. Zmarły nie znaznaczyłby się w sposób trwały i charakterystyczny. Ostatnie półwiecze cywilizacji polskiej na Ziemi Czerwieńskiej było ściśle związane z osobistością śp. Pinińskiego. Prawdziwie renesansowa wszechstronność zainteresowań i uzdolnień, talent pisarski i oratorski pierwszorzędny, wielkie zalety charakteru oto właściwości śp. Zmarłego. Piniński był jedną z najciekawszych postaci kulturalnych nie tylko Lwowa, lecz i całej Polski.

Pod jednym względem przypomina Pinińskiego, zmarłego niedawno kolegę z Uniwersytetu Jana Kazimierza, Edwarda Porębowicza. Obydwaj ci znakomici ludzie i uczeni byli zarówno fachowcami, jak i amatorami, rozkoszującymi się swoją pracą nie tylko ze względów poznawczych, ale i z estetycznego smakoszostwa.

Po zgonie Porębowicza i Kazimierza Twardowskiego, śmierć Pinińskiego jest trzecią z kolei stratą poniesioną w roku bieżącym przez Uniwersytet lwowski.

* * *

Leon Piniński urodził się w dniu 8 marca 1857 we Lwowie. Studia gimnazjalne prowadził w domu rodzicielskim, zaś egzamina zdawał w gimnazjum w Tarnopolu. Egzamin dojrzałości złożył w roku 1874. Studia prawnicze odbywał śp. prof. Piniński na Uniwersytecie lwowskim, zaś po ich ukończeniu w Lipsku, Berlinie i Wiedniu. Stopień doktora praw uzyskał na Uniwersytecie lwowskim w r. 1880, zaś w r. 1886 habilitował się, jako docent prawa rzymskiego.

W roku 1891 śp. Leon Piniński zostaje mianowany profesorem zwyczajnym prawa rzymskiego w Uniwersytecie lwowskim. Od roku 1888 do 1891 piastuje mandat posła do Rady państwa i mandat posła na Sejm krajowy we Lwowie. Karierę polityczną śp. Zmarłego uwieńczyło powołanie Go na stanowisko namiestnika Galicji w r. 1898 — godność tą piastował przez lat pięć, po czym wrócił znów do pracy w Uniwersytecie, obejmując stanowisko profesora honorowego, przy czym wykładał również prawo karne.

W Państwie Polskim objął ponownie stanowisko profesora zwyczajnego prawa rzymskiego. W r. 1928 Uniwersytet Jana Kazimierza powierzył Mu godność rektora, a w chwili przejścia na emeryturę, tj. w r. 1935 nadał Mu godność profesora honorowego.

Śp. prof. Piniński był czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i członkiem Towarzystwa Naukowego lwowskiego. Znana była szeroko działalność Zmarłego jako członka Komitetu odnowienia Wawelu, na rzecz którego ofiarował wspaniały zbiór obrazów.

Pierwszym dziełem naukowym prof. Pinińskiego była rozprawa w języku niemieckim pt. „Stan faktyczny nabycia posiadania“, z innych prac należy wymienić pracę pt. „O stosunkach prawnych nie bronionych skargą“, ponadto cały szereg rozpraw, artykułów i prac sprawozdawczych znajduje się w licznych czasopismach fachowych.

Wybitny prawnik był też znawcą literatury i muzyki. Napisał szereg dzieł m. in. „Cykl oper Wagnera“, dwu tomowe dzieło o Szekspirze oraz dzieło pt. „Etyka Dantego w Boskiej Komedii“.

Zmarły profesor odznaczony był Komandorią Orderu Odrodzenia Polski.

* * *

Zamiast kwiatów na trumnę śp. prof. Pinińskiego, prez. dr Ignacy Dembowski złożył kwotę zł. 50 na Bratnią Pomoc Stud. UJK.

Bratanek śp. prof. Leona Pinińskiego, p. Mieczysław Piniński, złożył na ręce p. wicewojewody Chmielewskiego kwotę zł. 1000 na cele Wojew. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, dla bezrobotnych i biednych — zamiast oficjalnych zawiadomień o zgonie stryja.

P A L A C E
Film odznaczony Złotym Medalem za najdowcipniejszy scenariusz w N. Jorku!
Boska piękna MADELEINE CARROL Genialna trójka komików BRACIA RITZ Fenomenalny śpiewak DICK POWELL
w przepięk. i dowcipnej komedji muzycznej kompoz. Jazzu IRWINGA BERLINA
ŚWIATŁA BULWARÓW

Zaufany inkasent -- defraudantem

Grób brata schowkiem skradzionych pieniędzy

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj około godz. 18 patrol policyjny aresztował na ul. Jasnej Stanisława Nowakowskiego, poszukiwanego listami gończymi.

Nowakowski od 10 lat pełnił obowiązki woźnego inkasenta w generalnym przedstawicielstwie pneumatyków Dunlop w firmie „Ampolgum“ i wywiązywał się ze swych obowiązków ku zadowoleniu dyrekcji. Był jej zaufanym i niejednokrotnie wpłacał i inkasował sumy przekraczające 100 tys. zł.

W dniu 25 ub. m. podjął z kasy firmy 23 tys. zł., które miał wpłacić na konto PKO. Następnego dnia do firmy nie przybył. Policja wszczęła dochodzenia i ustalono, że

w dniu 25, Nowakowski wpłacił na jedno z kont jedynie 6 tys. zł.

Przesłuchana żona Nowakowskiego zeznała, że gdy w domu było tylko ich trzyletnie dziecko, przyszedł Nowakowski, pozostawił w szufladzie 2 tys. zł., oraz kartkę, by żona kupiła za te pieniądze magiel elektryczny, po czym ucałował dziecko i opuścił mieszkanie.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Nowakowski przysłał bratu przez pocztę 1.000 zł. Nie ulegało wątpliwości, że

Nowakowski, który cieszył się dotąd zaufaniem dyrekcji firmy, dokonał defraudacji.

Za zbiegłym rozesłano listy gończe. W wyniku pościgu ujęto go wczoraj na ul. Jasnej. Aresztowany zeznał, że po defraudacji, której dopuścił się pod wpływem chwilowej depresji, prześladowała go myśl, że będzie zredukowany. Wyjechał z Warszawy do Białegostoku, następnie do Częstochowy i Katowic.

W Warszawie znalazł się przypadkowo z zamiarem udania się do Wilna. W „Orbisie“, gdzie kupował bilet

został rozpoznany przez wywiadowcę, który udał się za nim w ślad i aresztował go.

Nowakowski wydał na hulanki 3 tys. zł., pozostałe

10 tys. zakopał w nabytej specjalnie chromowanej szkatule na cmentarzu

przy grobie swego brata. Tam też udali się wywiadowcy i pieniądze odnaleźli. Około 1.000 zł. Nowakowski miał przy sobie. Został aresztowany.

TEATR WIELKI czwartek 7 Kwietnia 1938
Premiera
ROSE MARIE
Operetka R. Frimla 3229

Oszukańcza kwestarka okradła służącą

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.) Do dr Laubermanowej od dłuższego czasu przychodziła na zastrzyki Bronisława Mużek, pielęgniarka. W dniu wczorajszym przyszła — jak zwykle — około godz. 17. Ponieważ doktorowej nie było w domu, pielęgniarka wszczęła rozmowę ze służącą.

W pewnej chwili oświadczyła służącej, że kwestuje na pomoc wiosenną dla dzieci bezrobotnych i poprosiła o datek. Gdy służąca zapytała się, gdzie ma puszkę, odpowiedziała, że koleżanka czeka przed domem z puszką. Służąca wyjęła spod poduszki mufkę, w której znajdowało się trzysta kilkadziesiąt złotych i dała 50 groszy.

W tej chwili rozległ się dzwonek u drzwi. Służąca pobiegła otworzyć. Gdy wróciła po chwili kwestarki już nie było, znikła również mufka.

Służąca zorientowała się, że ma do czynienia ze złodziejką, wszczęła alarm i wybiegła na ulicę. Złodziejkę ujęto.

ZE SPORTU

— **DZIŚ ZAWODY POGONI.** Na boisku Pogoni we Lwowie odbędą się dziś o 16-tej zawody w piłce nożnej między klubem ligowym Pogoń a Reprezentacją Lwowa na rzecz Pomocy Zimowej. Ważne są bilety uzyskane jako premie w czasie niedzielnej zbiórki. Pozostałe bilety sprzedawane będą w kasach boiska przed zawodami po 50 gr.

DWUCETNAROWA RYBA

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — l. r.). Dwaj rybacy z Nowego, złowili w Wiśle suma o wadze przeszło 2 i pół cetnara. Za sprzedaż suma uzyskali około 200 zł.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Ś. † P.

LEON hr. PINIŃSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 kwietnia 1938 r., w 82-gim roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 6 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej przed południem z domu żałoby przy ul. MATEJKI l. 4 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

RODZINA

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostanie we czwartek dnia 7 kwietnia b. r. o godzinie 10·30 rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1938.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1938 r.

Walka o naftę meksykańską

Stary świat się zmienia. Potęga Stanów Zjednoczonych i Anglii doznaje coraz to nowych ciosów. W rozmaitych punktach ziemi rodzi się bunt przeciw bezapelacyjnej przewadze tych państw. Obecnie Meksyk stał się widownią ostrej walki o naftę. Doniosłość odbywających się tam przemian sięga daleko poza spór rzadu i towarzystw angielsko-amerykańskich o tereny naftowe.

Już od kilku lat Meksyk podlega ostrej fali komunizmu. Wzmogła się ona jeszcze od czasu powołania na stanowisko prezydenta, przed trzema laty p. Lazaro Cardenas. Zaczęło się od wywłaszczenia wielkich majątków ziemskich. Właściciele ich dostali wprawdzie odszkodowanie, ale wartość jego jest wątpliwa. Jednocześnie ostra walka z Kościołem została ukoronowana konfiskatą dóbr kościelnych.

Teraz rząd silny dotychczasowym swoim powodzeniem zaatakował towarzystwa naftowe, znajdujące się w rękach amerykańskich i angielskich. Jest ich ogółem siedemnaście o wartości obliczonej na prawie trzy miliardy złotych. N[illegible]żą one do firm tak znanych jak Mexican Eagle, Royal Dutch i Standard Oil.

Otwarta walka zaczęła się rok temu. Po wielkich manifestacjach, strajkach i okupacjach prowadzonych przez Lombardo Toledano przywódcę robotników meksykańskich, przeprowadzono nowe prawa społeczne przyznające robotnikom niesłychanie wysokie pensje przy tygodniu pracy skróconym do 40 godzin, liczne urlopy płatne, pensje podwójne i t. p., jednym słowem zmuszono towarzystwa zagraniczne do oświadczenia, że nowych praw nie są w stanie stosować.

Na takie oświadczenie rząd 18 marca r. b. odpowiedział natychmiast wywłaszczeniem towarzystw naftowych, a tereny przeszły na własność państwa. Ludność szaleje z radości. Ulicami miast, zwłaszcza w Tampico, przeciągają barwne korowody śpiewających i pijanych robotników. Wierzą święcie, że do ich kieszeni płynąć będą amerykańskie miliony. Ale już mówi się o konieczności obniżki płac i przedłużenia godzin pracy. Już giełdy światowe przewidują ciężki kryzys gospodarczy, gdyż Meksyk potrzebuje zagranicznych kapitałów.

Tymczasem w poszczególnych przedsiębiorstwach rządzą rady robotnicze przy współudziale delegatów rządowych. Dyrektorzy i inżynierowie cudzoziemscy opuścili śpiesznie Meksyk z wyjątkiem kilku, których zatrzymano w Tampico, jako zakładników. Odszkodowanie ma być wypłacone właścicielom w ciągu lat dziesięciu ze specjalnie utworzonego funduszu. Oczywiście wartość jego stoi pod znakiem zapytania, tym bardziej, że waluta meksykańska, pesos, silnie spada i spadają również wszystkie papiery meksykańskie.

Prezydent Cardenas w orędziu ogłoszonym do narodu z okazji zajęcia terenów naftowych zwalił całą winę na towarzystwa zagraniczne, twierdząc, że stale siały zamęt w państwie, że dostarczały broni i środków pieniężnych rebeliantom, usiłującym powstać przeciw prawowitej władzy. Jednocześnie Lombardo Toledano [illegible]iadczył, że nadeszła era wyzwolenia narodowego spod obecnego jarzma i że „Meksyk zaczyna nabywać głębokiego poczucia swej wielkiej, historycznej misji".

By z góry osłabić interwencję rządu Stanów, meksykańska partia pracy zwróciła się o poparcie do John Lewisa przywódcy amerykańskiej lewicy robotniczej, posiadającego ogromne wpływy, a znajdującego się w opozycji do rządu.

Akcja amerykańska i angielska w obronie interesów swych obywateli przedstawia się dość blado. Poza platonicznymi protestami i rozmowami dyplomatów mamy dotychczas do zanotowania tylko jedno zarządzenie retorsyjne rządu U. S. A. w stosunku do Meksyku. Jest nim wstrzymanie miesięcznych zakupów srebra przez Stany w Meksyku. Zarządzenie to jest dość dotkliwe, znaczenia zasadniczego jednak nie posiada.

Z drugiej strony same towarzystwa naftowe starają się uniemożliwić Meksykowi produkcję nafty. Z portów meksykańskich na pierwsza wieść o wywłaszczeniu wypłynęły amerykańskie i angielskie okręty cysterny. Meksykanie mogą wprawdzie naftę wydobywać, mogą ją olbrzymimi rurociągami doprowadzać do portów, ale tu droga jej się kończy.

Czy jednak wielkie towarzystwa naftowe zmuszą w ten sposób Meksyk do kapitulacji? Już obiega pogłoska, że naftą meksykańską zainteresowała się Japonia. Państwo Wschodzącego Słońca utraciwszy na Dalekim Wschodzie hegemonię Białych, łakomym wzrokiem patrzy na ląd amerykański.

Gdy w grę wchodzi Japonia, wskazana jest najwyższa ostrożność. Dlatego też zawsze uśmiechnięty prezydent Roosevelt uda się w najbliższym czasie do Meksyku... na połów ryb.

———

SUKNA oryg. angielskie bielskie
CENY HURTOWNE
3190
CH. STADLER
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15.

PROBLEMY MŁODEGO POKOLENIA

BEZROBOCIE WŚRÓD MŁODZIEŻY

Nie będzie chyba przesadą, jeśli stwierdzimy, że sprawa bezrobocia młodzieży wysunęła się na czoło wszystkich zagadnień społecznych doby obecnej i że stanowi ona najbardziej niepokojącą pozycję wśród wielu, ciągle jeszcze istniejących bolączek i trudności, wymagających jak najśpieszniejszego usunięcia.

Z materiałów, opracowanych ostatnio przez Instytut Spraw Społecznych wynika, że w chwili obecnej przybywa rokrocznie 545 tysięcy młodzieży, gotowej do podjęcia pracy. Każdy rok jednak przynosi zaledwie 245 tysięcy wolnych miejsc przy warsztatach... A zatem armia bezrobotnej młodzieży, złożona z tak bardzo licznych roczników powojennych, wzrasta corocznie o 300 tysięcy młodych ludzi, nie mogących znaleźć zatrudnienia.

Są to cyfry, nie wymagające komentarzy. 300-tysięczna rzesza młodzieży, narażonej na groźne w swych skutkach niebezpieczeństwo „zawodowego bezrobocia" — to problem nie tylko trudny i skomplikowany, ale jednocześnie największa troska wszystkich, którym leżą na sercu sprawy przyszłości rozwojowej Państwa i Narodu.

Troska ta zmusza do szukania wszelkich możliwych dróg wyjścia z istniejącego stanu. Każe ona wynajdywać sposoby, któreby choć w części zapobiegły narastającemu niebezpieczeństwu, jakie grozi tej części narodu, którą zwykło się określać mianem jego „przyszłości".

Takim właśnie sposobem, mającym wiele cech dodatnich, sposobem niestety niewystarczającym, ujętym bowiem w zbyt szczupłe ramy — jest Służba Pracy.

Junackie Hufce Pracy, podlegające ministerstwu spraw wojskowych, utworzone zostały na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z września 1936 r. Zdawałoby się, że o „junakach" już pisać nie trzeba, że ich hufce dostatecznie są znane społeczeństwu, że doniosła rola, jaką spełniają, zdobyła sobie całkowite uznanie. Tak jednak niestety nie jest... Trudno to doprawdy zrozumieć, ale w najszerszych masach Junackie Hufce Pracy nie są tak cenione, jak na to zasługują.

Tysiące młodzieży, wyrwane z otchłani bezrobocia, spełniają w Hufcach Junackich zaszczytną służbę dla Narodu i Państwa, służbę, która z jednej strony, w myśl podstawowych zasad sprawiedliwości społecznej, daje młodemu pokoleniu zatrudnienie, z drugiej zaś posiada olbrzymie znaczenie dla obronności państwa.

Obok służby pracy, która stanowi w stosunku do Junaków zasadniczy czynnik wychowawczy, hufce junackie zapewniają młodzieży przysposobienie wojskowe, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną, a nadto nabycie kwalifikacji zawodowych.

Dwuletnia służba Junaka podzielona jest na cztery okresy. Dwa letnie, w których wykonuje on pracę terenową na robotach publicznych i dwa zimowe, poświęcone szkoleniu. Junackie hufce pracy mają za sobą już trzy takie okresy, jeden letni i dwa zimowe. Teraz właśnie rozpoczyna się okres czwarty — letni. Trzebaby właściwie napisać obszerną broszurę, gdyby się chciało choć kilka słów powiedzieć o każdej z tych wszystkich metod wychowawczych, jakie stosuje się w hufcach junackich. A więc olbrzymiej pracy oświatowej, prowadzonej wśród Junaków, o ich wyszkoleniu fachowym, o wychowaniu obywatelskim i społecznym, o przysposobieniu wojskowym i rozwoju fizycznym zastępów młodzieży, wyrosłych częstokroć w najstraszliwszych warunkach materialnych.

Musimy zatem ograniczyć się do jednego tylko stwierdzenia: junackie hufce pracy dobrze zdały swój egzamin. Teoretyczne programy przeszły przez praktyczną próbę życia, nabrały barwy, straciły swój papierowy charakter. Bataliony junackie dawno już przestały być koncepcją, mającą przynieść rozwiązanie problemu bezrobocia młodzieży — stały się faktem, faktem niewątpliwie radosnym.

I stały się także szturmowymi batalionami, walczącymi na najbardziej zagrożonym odcinku społecznym. Kos

NA WIOSNĘ! Najnowsze modele PŁASZCZY, KOSTIUMÓW, KOMPLETÓW i SUKIEN
POLECA
KONFEKCJA DAMSKA „FEMINA"
Lwów, plac HALICKI 12a, I. p. (róg ulicy Batorego)
P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu na dogodnych warunkach. 3184

NOWY
HOTEL EUROPEJSKI
we Lwowie, plac Mariacki 4
(w centrum miasta)
NOWOCZESNY KOMFORT. — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL — CENY UMIARKOWANE
UWAGA! Nowy numer telefonu
104-90



DLACZEGO PRZECIW ŁUPIEŻOWI I WYPADANIU WŁOSÓW TYLKO
OLEUM PETRAE „GLIMAR"?
DLATEGO, ŻE SKUTECZNOŚĆ TEGO PREPARATU ZOSTAŁA DOWIEDZIONA 20 AUTENTYCZNYMI ORZECZENIAMI KLINIK KRAJOWYCH I LEKARZY-SPECJALISTÓW
ŻĄDAĆ W APTEKACH, PERFUMERIACH I DROGERIACH

NOTA POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI

W SPRAWIE AKCJI CZESKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ I KOMINTERNU

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł.) BERLIŃSKIE KOŁA POLITYCZNE OBIEGŁA SENSACYJNA WIADOMOŚĆ, ŻE POSEŁ R. P. W PRADZE MIN. PAPEE ZŁOŻYŁ WCZORAJ Z RAMIENIA RZĄDU POLSKIEGO CZESKIEMU MINISTERSTWU SPRAW ZAGRANICZNYCH NOTĘ, UTRZYMANĄ W OSTRYM TONIE, W KTÓREJ RZĄD POLSKI ZWRACA UWAGĘ RZĄDOWI CZESKIEMU NA SKIEROWANĄ PRZECIW POLSCE DZIAŁALNOŚĆ CZESKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł.) JAK NAS INFORMUJĄ BERLIŃSKIE POGŁOSKI O OSTRYM TONIE POLSKIEJ NOTY SĄ PRZESADZONE. NOTA POLSKA BOWIEM PODAJE JEDYNIE SZCZEGÓŁY AKCJI PRASKIEJ FILII KOMINTERNU, KTÓRA OBEJMUJE 8 PAŃSTW ŚRODKOWO-EUROPEJSKICH M. I. POLSKĘ.

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł.) W DNIU WCZORAJSZYM „KURIER POLSKI" ZWRÓCIŁ SIĘ DO MIN. S. Z. Z ZAPYTANIEM, CZY I JAKIEJ TREŚCI NOTA ZOSTAŁA WYSTOSOWANA DO CZESKIEGO RZĄDU, NA CO OTRZYMAŁ ODPOWIEDŹ, ŻE NOTA TAKA FAKTYCZNIE WYSTOSOWANA ZOSTAŁA, A W TREŚCI JEJ RZĄD R. P. ZWRACA UWAGĘ RZĄDOWI CZESKIEMU NA AKCJĘ KOMINTERNU W POLSCE XIA PRAGA. RZĄD POLSKI DOTĄD NIE OPUBLIKOWAŁ TREŚCI NOTY, GDYŻ PRASKI, KTÓREMU, JAKO ADRESATOWI SŁUŻY W TEJ MIERZE PIERWSZEŃSTWO, DOTĄD TEGO NIE UCZYNIŁ.

JAK SIĘ WIĘC OKAZUJE, TREŚĆ NOTY MUSI BYĆ ZNANA CZESKIM KOŁOM POLITYCZNYM, SKORO WIE JUŻ O NICH BERLIN, POWOŁUJĄC SIĘ NA PRASKIE ŹRÓDŁA.

Uznanie „Wielkiej Rzeszy" przez Londyn budzi zadowolenie w Berlinie

Berlin, 4 4. (PAT). Z zadowoleniem przyjęto w Berlinie do wiadomości fakt „uznania Wielkiej Rzeszy przez Londyn", tj. przyłączenia Austrii do Rzeszy. W Berlinie zwracają uwagę, iż Anglia kilkakrotnie okazywała, że w podobnych wypadkach potrafi zwlekać z uznaniem i uzależnić je od długotrwałych i skomplikowanych rokowań dyplomatycznych. W przeciwieństwie do tego, stanowisko rządu Chamberlaina wskazuje na realistyczne pojmowanie sytuacji politycznej, co strona niemiecka stwierdza z uznaniem.

Postulaty urzędników skarbowych

Lwów. 4 .4. (PAT). W niedzielę, dnia 3 bm. w sali Żółtej przy ul. Bourlarda 5 odbył się okręgowy zjazd delegatów Kół Związku Pracowników Skarbowych R. P. z udziałem 61 delegatów, reprezentujących ponad 2 tysiące członków, dyrektora Izby Skarbowej Zygm. Kucharskiego, dyrektora Ceł inż. K. Kurnatowskiego, naczelników wydziałów Izby Skarbowej dr. Rowickiego, inż. Sibery i Miszewskiego, wreszcie delegata Zarządu Centralnego ZPS sekr. gen. Rykowskiego.

Zagaił zjazd prez. Okręgu Eug. Polak, po czym na przewodniczącego wybrano delegata Zarządu Centralnego p. Rykowskiego. Po załatwieniu spraw organizacyjnych uchwalono poczynić staranie przez Zarząd centralny u kompetentnych władz o przyznanie dodatków drożyźnianych dla pracowników skarbowych w Centr. Okręgu Przem., automatycznych awansów, dodatków rodzinnych i mieszkaniowych, zwiększenie etatów i w związku z tym zniesienia t. zw. popołudniówek, przyznania 50-proc. zniżek kolejowych dla urzędników skarbowych i t. p. W związku z tymi postulatami przemówienie wygłosił dyr. Kucharski.

W ramach zjazdu dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego ZPS., w skład którego weszli: Eug. Polak, St. Dąbrowski, Jan Androchowicz, Wł. Cengiel, St. Czarnecki, St. Zaręba-ski, Tad. Fedorski, Myśliński, Wł. Kwaśnicki, Wł. Sołtys, Józ. Bienuta, Winc. Mackiewicz i Jan Nowosad. Wybrano również zastępców, komisję rewizyjną i okręgowy sąd koleżeński. Zjazd zakończono o godz. 19 po całodziennych obradach.

Wielkie zebranie O. Z. N. w Przemyślu

Dziś w niedzielę w wielkiej sali „Sokoła" w Przemyślu odbyło się zebranie publiczne, zwołane przez Obóz Zjednoczenia Narodowego z udziałem przemyskich władz Obozu; oraz sekretarza Okręgu lwowskiego mjr. L. Domonia.

Na krótko przed godz. 18 wielka sala „Sokoła" zapełniła się publicznością w liczbie ponad 600 osób, wśród których przeważał element robotniczy.

Zagajając zebranie, insp. Fischer powitał zebranych, po czym oddał głos sekretarzowi Okręgu, mjr. Domoniowi.

Mjr. Domoń rozpoczął swój referat od zobrazowania rozwoju idei wodzostwa w nowoczesnych społeczeństwach i następnie powiązał tę ideę z nieodłączną od niej ideą konsolidacyjną. Ideę konsolidacyjną w Polsce stworzył Marszałek Józef Piłsudski, a jej realizatorem stał się Marszałek Rydz-Śmigły, naczelny wódz nie tylko armii, ale i całego narodu. Omawiając ideologię Obozu Zjednoczenia Narodowego, referent podkreślił jej powszechność. Objęła ona cały Naród, od najwyższych warstw inteligencji do robotników i chłopów włącznie. Następnie mjr. Domoń rozwinął tezy deklaracji lutowej.

Z kolei sprawy organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego omówił przewodn. insp. Fischer.

Zgodnie z programem zebrania, rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele inteligencji przemyskiej, robotników i chłopów. Podkreślić należy przemówienie przedstawiciela wsi Walentego Bazana. Mówca jest przekonany, że wieś polska w niedalekiej przyszłości znajdzie się niemal w całości w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Przedstawiciel Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych p. Hyś oświadczył, że robotnicy przejęci głęboko tezami deklaracji lutowej dążą do stworzenia wielkiej organizacji robotniczej, przepojonej duchem polskim, któraby stanęła do pracy w szeregach O. Z. N. Zew Marszałka Rydza-Śmigłego winien znaleźć oddźwięk w całej społeczności robotniczej. Inny z pośród mówców podkreślił, że winno się mieć zaufanie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, kieruje nim bowiem żołnierz, który strawił swe życie na służbie dla Polski.

W końcowym przemówieniu przew. insp. Fischer podziękował przybyłym, po czym obrady zamknął.

ODŁOŻONO POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZECH

Berlin, 4. 4 (PAT). Prasa podaje oświadczenie ze strony miarodajnej o przesunięciu powszechnego spisu ludności w Niemczech. Spis ten, wyznaczony na 17 maja br., przesunięto na termin dotychczas nieustalony, motywując to przyłączeniem Austrii do Rzeszy i przygotowaniami do plebiscytu na dzień 10 kwietnia.

Dziś premiera w kinie „Kopernik"



Temat trzymający widza w bezustannym napięciu

Lerida padła!

LONDYN, 4. 4. (PAT). REUTER DNOSI, ŻE DZIŚ PO POŁUDNIU WOJSKA GEN. FRANCO WKROCZYŁY DO ŚRODKA M. LERIDY, ZAJĄWSZY UPRZEDNIO DWORZEC KOLEJOWY I ZAMEK. CZOŁGI POWSTAŃCZE WYPIERAJĄ Z ULIC PRZECIWNIKA.

Kancl. Hitler w Grazu

Wiedeń, 4. 4. (PAT). Dziś przybył do Grazu kanclerz Hitler, powitany na dworcu przez namiestnika Austrii Seyss-Inquarta. Ze wszystkich stron Niemiec, a przede wszystkim ze Styrii i Górnej Austrii, przybyło 50 specjalnych pociągów, które przywiozły przeszło 300 tysięcy osób. Po przybyciu do Grazu wygłosił on wielką mowę agitacyjną.

Polska czynnikiem pokoju

Ryga, 4. 4. (PA). Na dzisiejszym dorocznym posiedzeniu łotewskiej izby pracy w obecności członków rządu minister spraw zagranicznych Munters wygłosił mowę polityczną, poświęconą sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Łotwy.

Mówiąc o polsko-litewskim konflikcie oświadczył: Dzień 31 marca otwiera nową erę nie tylko w stosunkach Polski i Litwy, ale i w stosunku u innych państw bałtyckich. Era ta niewątpliwie wzmocni bezpieczeństwo i pokój. Jestem pewny — oświadczył minister — że ta wielka praca nad normalizacją stosunków polsko-litewskich wyda korzystne owoce dla wszystkich państw bałtyckich. Polska przyjaźnie ustosunkowała się do Litwy, co widać z postawy rządu polskiego i polskiej opinii publicznej i to jest rękojmią, że stosunki między obu państwami ułożą się pomyślnie.

Polska — Jugosławia 0:1

JEDYNA BRAMKA PADA ZE STRZAŁU WOLNEGO

W 19 minucie pada jedyna bramka decydująca o zwycięstwie naszych przeciwników. Strzał Lechnera zatrzymuje ręką Gałecki, a zarządzony przez sędziego rzut wolny znajduje drogę do naszej bramki. Strzelcem był Marianovic. Madejski zasłonięty nie mógł bronić. Dalsze zaciekłe ataki Jugosłowian nie dają wyniku i mecz kończy się różnicą jednej bramki.

NIEZWYKLE AMBITNA GRA NASZEJ DRUŻYNY

Cała drużyna polska grała niesłychanie ofiarnie i ambitnie. Mimo wrogiego ustosunkowania się publiczności, pewnej stronniczości arbitra i niezwykle brutalnej gry przeciwników, potrafili przez pierwszą połowę utrzymać grę otwartą, a po przerwie nie załamali się i mimo zaciekłych ataków nasz bramkarz tylko raz skapitulował. Bramkarz grał. Bramka zresztą uzyskana została z rzutu wolnego. W całym zespole trudno kogoś specjalnie wyróżnić, wszyscy grali doskonale, a zwłaszcza obrona i bramkarz, którzy byli najwięcej zatrudnieni.

Zdaniem kierowników drużyny polskiej mecz ten należał do najcięższych, jakie rozegrane zostały przez polską reprezentację piłkarską.

Na meczu obecni byli poseł R. P. w Białogrodzie i jugosłowiański minister Wychowania Fizycznego.

BRAZYLIA NASZYM NAJBLIŻSZYM PRZECIWNIKIEM

Jak już zaznaczyliśmy Polska po meczu z Jugosławią zakwalifikowała się definitywnie do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata. Pierwszym naszym przeciwnikiem w mistrzostwach świata będzie Brazylia. Mecz, jak wiadomo, odbędzie się w Tuluzie.

W kilku słowach...

— W niedzielę rozegrany został we Lwowie bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu. W kategorii seniorów startowało 18 zawodników. Wygrał Garncarz z Pogoni przed Korzeniowskim, Borysem, Bieniarzem i Dąbrowskim, wszyscy z Pogoni.

— W Drohobyczu odbyło się w niedzielę Walne Zgromadzenie podokręgu lekkoatletycznego. Wybrano nowy zarząd z prezesem płk. Gawlikiem na czele. Równocześnie na tym zebraniu zawiązano podokręg piłki nożnej.

— W niedzielę odbył się we Lwowie mecz szermierczy między PKS a Pułkiem Artylerii, zakończony wynikiem 8:8, stosunek trafień 68:55 dla PKS. Sędziował st. sierż. Łabędziewski.

— W międzymiastowym meczu piłkarskim, rozegranym w Pradze czeskiej reprezentacja Pragi pokonała Białogród w stosunku 5:3.

— W niedzielę odbył się w Sosnowcu mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Wisły z Krakowa z Krakowa a miejscową Unią. Zwycięstwo odniosła niespodziewanie drużyna sosnowiecka w stosunku 2:1 (1:1).

DZIEŃ P. Z. P. N. W KRAKOWIE

Kraków, 4. 4. W niedzielę jako w dniu P. Z. P. N. odbył się w Krakowie mecz piłkarski między reprezentacjami miejscowymi Ligi P. Z. P. N. i Ligi Okręgowej. Ligę Państwową reprezentowała drużyna Cracovii. W barwach Ligi Okręgowej wystąpiła eksligowa Garbarnia tak, iż właściwie był to mecz między Cracovią i Garbarnią. Zawody zakończyły się zwycięstwem Cracovii 2:0 (1:0). Gra była nieciekawa, gdyż silny porywisty wiatr utrudniał akcję zawodników. Przez cały czas zawodów zaznaczyła się przewaga Cracovii, dla której bramki zdobyli Skalski i Szeliga. Widzów około 2.000.

Eliminacje do bokserskich mistrzostw Polski

W ciągu soboty i niedzieli rozegrano we Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Białymstoku spotkania eliminacyjne przed bokserskimi mistrzostwami Polski. — Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

WYNIKI W GRUPIE LWOWSKIEJ.

W sobotę rozpoczęły się we Lwowie eliminacje bokserskie w grupie Wołyń—Lublin—Lwów. Rozegrano ogółem sześć walk.

Półfinały.

W wadze muszej: Zieliński II (Lublin) pokonał na pkt. Brekera (Wołyń). W wadze koguciej: Owsianiak (Wołyń) wygrał na pkty z Wojną (Lublin). W wadze piórkowej: Chrostek (Lwów) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Jóźwickim (Lublin). W wadze lekkiej: Zieliński (Lublin) wygrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. z Językiem (Lwów). W wadze półśredniej: Bilyj (Lwów) wygrał na punkty z Kulczyckim (Lublin). W wadze półciężkiej: Szkwarkowski (Lwów) wypunktował Rączkę (Wołyń).

Finały.

W niedzielę wieczorem rozegrano walki finałowe:

W wadze muszej: Truniarz (Lw.) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Zielińskim (Lub.). W wadze koguciej: Górecki (Lw.) wypunktował Owsianika (Wol.). W wadze piórkowej: Chrostek (Lw.) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Frąckiem (Wol.). W wadze lekkiej: Zieliński (Lub.) wygrał na pkt. z Pasternakiem (Wol.). W wadze półśredniej: Wierzbicki (Wol.) wygrał na pkt. z Bilyjem (Lw.). W wadze średniej: Michniewicz (Lw.) wypunktował Kowalskiego (Lublin). W wadze półciężkiej: Szkwarkowski (Lw.) wypunktował Barana (Lub.). W wadze ciężkiej: Baranowski (Lw.) wygrał na punkty z Chłopeckim (Wołyń).

Sędziował w ringu p. Bunzel, punktował p. Moskal z Krakowa. Widzów około 1.600.

BIAŁYSTOK

Białystok, 4. 4. W niedzielę zakończone zostały w Białymstoku eliminacyjne spotkania o mistrzostwo Polski.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiają się następująco: Rundstein (Warszawa) zwycięża Lendzina (Wilno) (podajemy od muszej do ciężkiej). Górecki (Białystok) pokonał Nowickiego (Wilno). Czortek (Warsz.) zwyciężył Piotrowicza (Białyst.) na pkty. Kowalski (Warsz.) bije niespodziewanie Woźniakiewicza (Warsz.). Kusnier (Białyst.) przegrywa z Janczakiem (Warsz.). Unton (Wilno) został znokautowany przez Ozarka (Warszawa). Łuka (Warsz.) wygrał z Fajnbaumem (Białyst.). Doroba (Warsz.) wypunktował Bluma (Wilno).

ŚLĄSK NIEMIECKI ZWYCIĘŻA ŚLĄSK POLSKI W PŁYWANIU

Katowice, 4. 4. (PAT). W niedzielę w Siemianowicach w hali krytej odbyły się zawody pływackie pomiędzy reprezentacją Śląska Polskiego i Śląska Niemieckiego. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 53:49.

Mimo porażki drużyna polska zaprezentowała się z jak najlepszej strony, a najlepszym dowodem tego są rekordy Polski ustalone na tych zawodach. Na czoło wyników postawić należy czasy osiągnięte przez młodego Jędrysika, który poza pokonaniem Karliczka 1-go dwukrotnie pobił rekord Polski na dystansie 400 metrów oraz w biegu sztafetowym. Ponadto doskonały czas osiągnął również Heidrich, który poprawił własny rekord, ustanowiony przed kilku tygodniami na zimowych mistrzostwach pływackich Polski. Zawodnicy niemieccy zademonstrowali wysoką klasę a czasy ich były miejscami dla zawodników polskich nie do osiągnięcia.

KUSOCIŃSKI PRZEGRAŁ POJEDYNEK Z NOJIM.

Warszawa, 4. 4. W niedzielę na polu mokotowskim odbyły się dwa biegi naprzełaj, dla pań i panów, organizowane przez redakcję „Wieczoru Warszawskiego". Bieg panów rozegrany został na dystansie 4 km przy udziale około 200 zawodników. Od startu prowadzili bieg na zmianę Kusociński i Wirkus. Na trzecim kilometrze Kusociński wyraźnie opadł na siłach i zaczął odpadać. Zwyciężył Noji (Syrena) — 13:24,8 min., 2) Wirkus (War.) 13:25,4 min. Kusociński sklasyfikował się na 9-tym miejscu, Duplicki (AZS) na 15-tym.

MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE PIŁKARSKIE W EUROPIE

Antwerpia, 4. 4. W międzypaństwowym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata rozegranym w Antwerpii wobec 55 tys. widzów Holandia zremisowała z Belgią 1:1. Do przerwy prowadzili Holendrzy 1:0.

Wiedeń, 4. 4. Austriacka reprezentacja piłkarska rozegrała w niedzielę ostatni swój mecz międzypaństwowy, mając za przeciwnika reprezetnacyjną drużynę Niemiec. Austriacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:0 (0:0).

Bazyla, 4. 4. W międzypaństwowym meczu piłkarskim o puchar Europy Szwajcaria pokonała Czechosłowację niespodziewanie wysoko 4:0 (3:0).

Liga lwowska na starcie mistrzostw

Pierwsze mecze — pierwsze niespodzianki

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze o mistrzostwo lwowskiej Ligi okręgowej:

Czarni-RKS. 2:1 (0:0). Bramki dla Czarnych zdobyli: Chmielowski z karnego i Zylców, dla RKS-u Horodyski. Czarni nie wykorzystali nadto rzutu karnego. Sędziował p. Kurzweil.

W Stryju. Pogoń-Lechia 2:2 (2:1). Mecz na słabym poziomie rozegrany podczas silnego wiatru. Bramki dla Pogoni zdobyli: Walicki w 10 min. i Hofman w 37, dla Lechii Kozak w 43 min. i Knyzycki w 75 min. Sędziował p. Tarczyński. Widzów ok. 1.500.

W Rzeszowie. Pogoń IB-Resovia 6:0 (1:0). Pogoń wystąpiła w pełnym składzie ligowym. Do przerwy gra równorzędna, w drugiej części zdecydowana przewaga Pogoni. Bramki dla lwowian zdobyli: Kraus i Schmidt po dwie, Jedynak i Borowski. Sędziował p. Tarczyński. Widzów ok. 1.500.

W Przemyślu. Polonia-Czuwaj 1:1 (1:0). Do przerwy przewaga Polonii, która nie wykorzystuje wielu sytuacji. Po przerwie gra zupełnie równa. Bramkę dla Polonii zdobył w 40 min. Jędruch, dla Czuwaju Czarnecki. Sędziował p. Sawaryn.

W Drohobyczu. Junak-Drugi Sokół 3:0 (0:0). Bardzo dobra gra Junaka, który przez cały czas był w ataku. Drużynę Sokoła od większej porażki uratował bramkarz Iwański. Bramki dla Junaka zdobyli: Spieler dwie i Kruczek. Sędziował kom. Bigda. Widzów ok. 2.000.

W Jarosławiu. Hasmonea-Ognisko 4:1 (2:0). Bramki dla Hasmonei zdobyli: Schlaf dwie, Friedman i Silber, dla Ogniska Lityński.

W Samborze. Korona-Ukraina 2:1 (0:0). Gra obustronnie ostra. Bramki dla Korony zdobyli: Mikolki i Barbara, dla Ukrainy Miklosz I. z karnego. Sędziował p. Strzelecki.

Stan tabeli mistrzowskiej w Lidze lwowskiej po wczorajszych meczach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	14	22	29:18
2) Czarni	14	20	37:16
3) Hasmonea	14	16	22:14
4) Ukraina	14	16	27:23
5) Resovia	14	16	28:30
6) Ognisko	14	15	32:28
7) R. K. S.	14	15	16:13
8) Lechia	14	14	38:31
9) Pogoń (Stryj)	14	14	32:36
10) Czuwaj	14	11	20:26
11) Pogoń IB.	14	11	26:35
12) Korona	14	10	24:44
13) Junak	14	9	25:35
14) Sokół	14	7	22:38

Aresztowanie francuskiego konsula

Paryż, 4. 4. (PAT). „Temps" zamieszcza depeszę specjalnego wysłannika z Perpignan, donoszącą o licznych aresztowaniach w Katalonii i o braku wszelkich wiadomości o losie uwięzionych. Wśród aresztowanych jest 80 Francuzów, a między nimi konsul francuski w Tarragonie. Ambasada francuska w Hiszpanii czyni wszelkie wysiłki, by uzyskać zwolnienie konsula.

Katastrofalna sytuacja strajkowa we Francji

Paryż, 4. 4. (PAT). Wbrew optymistycznym informacjom z wieczora sobotniego, sytuacja strajkowa w zakładach samochodowych Citroena i w przemyśle lotniczym nie polepszyła się, pomimo przyjęcia przez związki zawodowe propozycji kompromisowych rządu, a nawet odwrotnie uległa zaostrzeniu.

Rezolucja O. Z. N. -- Warszawa

w sprawie stanowiska Polaków w Czechosłowacji

Warszawa, 4. 4. (PAT). Dziś odbyło się w sali Tow. Resursy Obywatelskiej zebranie członków O. Z. N. obwodu Warszawa-Śródmieście, na którym powzięto następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 3 kwietnia 1938 roku członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu Warszawa Centralna witają z entuzjazmem skonsolidowanie Polaków w Czechosłowacji, celem wywalczenia słusznych praw, należnych mniejszości polskiej.

Prowadzona akcja zjednoczenia Polaków w Czechosłowacji musi spotkać się z poparciem wszystkich Polaków.

Moskwa, 4. 4. (PAT). Centralny komitet partii i rada komisarzy ludowych Azerbejdżanu powzięły uchwałę o wprowadzeniu języka rosyjskiego do nierosyjskich szkół w Azerbejdżanie. W związku z tą uchwałą organizowane są kursy dla nauczycieli języka rosyjskiego.

Z trockistowsko-bucharinowskimi wrogami ludu

walka jeszcze nie ukończona

Moskwa, 4. 4. (PAT). „Prawda" omawiając w artykule wstępnym przygotowania do wyborów partyjnych podkreśla, że partia żąda zmobilizowania w sposób bolszewicki wszystkich komunistów i wszystkich uczciwych pracowników do walki ze zgnilizną trockistowsko-bucharinowską.

Powyższe oświadczenie organu partyjnego wskazuje, że walka z wrogami ludu typu trockistowsko-bucharinowskiego bynajmniej nie została jeszcze ukończona i będzie prowadzona nadal z niesłabnącą energią, mimo, że wczorajsze „Izwiestia" określiły trockistowców jako nędzną bandę.

Postulaty Małopolski Wschodniej w zakresie szkolnictwa rolniczego

Fizjonomia życia wsi na terenie województw południowo-wschodnich wykazuje skomplikowanie charakterystyczne dla tego terenu wskutek zarówno różnorodności gleb i klimatu, jak też zagęszczenia ludności i rozdrobnienia gospodarstw. Komplikuje się zatem zagadnienie szkół tych wszystkich typów, które przyczynić się mogą do podniesienia wydajności gospodarstw i umożliwienia zatrudnienia ludności, oraz wykształcić należytą liczbę pracowników dla pracy społeczno-rolniczej. W dalszej konsekwencji nasuwa się szereg postulatów, których stopniowa realizacja wpłynęłaby niewątpliwie na poprawę stosunków.

Już samo rozmieszczenie szkół rolniczych na naszym terenie posiada widoczne usterki. I tak, w okolicach Sokala, Rawy, Żółkwi, Sambora, Dobromila i Leska oraz w województwie tarnopolskim brak szkół rolniczych męskich, podczas gdy w wojew. stanisławowskim widoczny jest brak szkół przysposobienia gospodyń wiejskich. W celu usprawnienia pracy szkolnictwa rolniczego należałoby zatem uzupełnić sieć szkół. Jako pierwsze dezyderaty w tym kierunku wysuwają ze strony czynników fachowych uruchomienie dwu liceów rolniczych (jedno w Miłocinie, drugie w Fundacji Bawo-rowskich w powiatach Tarnopol-Trembowla), sześciu szkół rolniczych męskich typu szkół przysposobienia rolniczego — a to w wojew. lwowskim w pow. samborskim i okręgu Rawa-Sokal — Żółkiew, w województwie tarnopolskim jedną w Zagrobeli, drugą w okręgu Podhajce — Brzeżany, trzecią w rejonie Kopyczyńce — Czortków — Zaleszczyki — Borszczów i w województwie stanisławowskim w okręgu Rohatyn — Żydaczów. Wreszcie należałoby uruchomić wędrowną szkołę męską dla powiatów Przeworsk — Łańcut. W zakresie szkół żeńskich, poza przeorganizowaniem szkoły w Snopkowie na pedagogium gospodarcze, kształcące nauczycielki dla niższych szkół rolniczych żeńskich i instruktorki, należałoby zorganizować siedm szkół przysposobienia gospodyń wiejskich: w Snopkowie k. Lwowa, w Starej Soli powiatu samborskiego, w Grzymałowie pow. Skałat, w Rzyczkach pow. rawski w Fundacji Kickich, oraz dla okręgów Rohatyn, Horodenka — Tłumacz i Czortków — Borszczów. Dla powiatu niżańskiego okazuje się potrzebnym wędrowny kurs dla gospodyń.

Pewnej reorganizacji wymagają również szkoły ogrodnicze. Szkoła we Lwowie mogłaby zostać przeorganizowaną na szkołę typu średniego, a szkoła w Zaleszczykach na trzyletnią szkołę ogrodniczą ze specjalizacją w kierunku winoroślarstwa. Ponadto byłoby wskazanym utworzenie jednorocznych kursów-praktyk ogrodniczych przy zakładzie sadowniczym w Śniatynie i udzielić pomocy Fundacji Skarbkowskiej przy założeniu trzyletniej szkoły ogrodniczej.

Poza tym, zagadnienia właściwe terenowi naszemu sprawiają, że wymaga on również urządzenia okresowych kursów rocznych lub kilkomiesięcznych, poświęconych przygotowaniu pracowników dla specjalnych regionalnych gałęzi rolnictwa lub przemysłów chałupniczych. Kursy mogą być organizowane przy szkołach lub samodzielnie. Nasuwałyby się tu na pierwszym miejscu kursy takie jak: przetwórnictwa przy wszystkich szkołach ogrodniczych i szkołach dla gospodyń wiejskich oraz szkołach przysp. roln. w Mokrzyszowie i Suchodole, — kursy przeróbki roślin włóknistych przy szkole w Gródku Jagiell. dla lnu, w Horodence dla konopi, — kursy dla pomocników mleczarskich i kierowników filii mleczarskich przy jednej ze szkół, — kursy dla asystentów kontroli mleczności przy szkole w Miłocinie dla dojarzy i nadzorców obór przy szkole w Bereżnicy, dla hodowców owiec przy szkole w Suchodole, — kursy owczarsko-mleczarskie przy szkole w Żabiem, pszczelarskie w Zagrobeli — oraz wędrowne kursy letniskowe mające na celu przygotowanie wsi pod karpackich do racjonalnej organizacji letnisk. Przy szkołach handlowych w Jarosławiu i Tarnopolu możnaby utworzyć 3—4 miesięczne kursy dla handlu wiejskiego.

Oprócz wspomnianych kursów krótkotrwałych, potrzebne jest otwarcie szkół lub dłuższych kursów poświęconych przygotowaniu w specjalnym zakresie. Tak n. p. szkoły jednorocznej rybackiej w Jezupolu, trzyletniej szkoły koszykarskiej w Rudniku n. Sanem, rocznych kursów wyrobów drzewnych w Jaworowie, snycerskich w Kolomyi, wędrownych kursów tkackich w rejonach produkcji lnu i konopi (Jaworów, Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Rudki, Sambor, Gródek, Brzeżany—Złoczów, Stanisławów, Podhajce—Rohatyn, Żydaczów — Skałat, Tarnopol — Trembowla — Horodenka) i kursów tkackich dla wyrobu tkanin wełnianych w rejonach Kosów — Nadwórna, Stryj — Turka, Lesko — Sanok — Krosno, — dalej kursów białoskórniczo-garbarskich w Tyśmienicy, kursów szewskich dla rejonów Łańcut, Rawa, Stary Sambor, kursów obróbki metali w Stryju i Tarnobrzegu, kursów robót ręcznych kobiecych w rejonach hafciarskich i t. d. W zakresie spółdzielczości czynniki kompetentne wskazują na konieczność uruchomienia liceum spółdzielczo-rolniczego we Lwowie oraz kursów spółdzielczych w Jarosławiu i Tarnopolu. Wreszcie przy wydziale drogowo-wodnym Lwowskiej Szkoły Technicznej należałoby zorganizować dwuletnią szkołę dla nadzorców melioracyjnych.

Krótki przegląd powyższy daje pojęcie o potrzebach terenu, podkreślanych stale zarówno przez czynnik społeczny w organizacjach, jak też czynnik fachowy w samorządzie rolniczym, jakim jest Lwowska Izba Rolnicza. Z całym uznaniem podnieść należy życzliwe stanowisko Kuratorium O. S. we Lwowie wobec postulatów społeczeństwa i samorządu w zakresie szkolnictwa pracującego dla wsi i zrozumienie ze strony władz szkolnych, okazywane dla postulatu niesłychanie ważnego w uzdrowieniu życia gospodarczego — t. j. przygotowania fachowców specjalistów na wszystkich stopniach pracy. Niemniej, zdajemy sobie sprawę z faktu, że uruchomienie szeregu wymienionych placówek będzie natrafiało na pewne trudności, a względnie wymagało znacznych starań i wkładów zarówno ze strony miejscowych władz szkolnych, jak i samorządu rolniczego. Przewidywać zatem można, że realizacja planów rozbudowy szkolnictwa rolniczego niższego i średniego na naszym terenie zajmie okres kilkoletni. **(hw)**

RADIO-ELEKTRIT-SUPERHETERODYNY

„PRESTO" — „MAESTRO" — „OPERA". Synonimy sezonu 1938

Ceny i warunki dostępne dla wszystkich. — Wyłączna sprzedaż i usługa we Lwowie:

„FOTO-RADIO-PALACE" PLAC MARJACKI 8 (Gmach Sprechera) 2801

BEZ AGENTÓW — BEZ AGENTÓW

Program radiowy

WTOREK, 5 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Płyty. — 14.20 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Gawęda regionalna. — 15.25 Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Lw. „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Przegląd aktualn. finansowo-gospodarczych. 16.15 Ork. mandolinistów. — — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Najstarszy las w Polsce" — pogadanka. — 17.15 Koncert kameralny. — 17.50 „Kaolin i glina" — pogadanka. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Mody", pog. w oprac. St. Zielińskiej. — 18.20 Lw. Recital fortepianowy. — 18.40 Lw. „Sakkara-Memfis", pog. — wygł. M. Promiński. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Nieśmiertelne książki". — 19.30 Recital fortepianowy. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Confetti muzyczne — koncert. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich". — 22.00 Melodie taneczne. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.33 **Radio Romania. Koncert symfon.**
21.00 Brno. **„Godzina hiszpańska" — Ravela.**
21.00 **Rzym „La Gioconda" — Ponchiel-li'ego.**

Wśród wydawnictw

7 Nr. „PANI DOMU".

W nastrój wielkanocny **wprowadza** nas art. o pisankach ludowych, **ich pochodzeniu**, znaczeniu i wartości **artystycznej. Następnie** pismo porusza **sprawy związane ści**śle z prowadzeniem domu **w tym okresie**. Na pierwszy plan wysuwają **się generalne** porządki. — **Przyda się również artykuł** „Krawcowa w domu", **gdyż przed świętami** myślimy intensywniej **o uzupełnieniu swej** garderoby. **Praktyczne rady dotyczące** tak ważnych przed świętami zakupów, **jak jaja** lub śmietana **znajdują się w artykule „Badajmy** produkty **spożywcze". Wypróbowane** przepisy różnych **wielkanocnych przysmaków**, rady jak **wykorzystać białka, których** tak wiele zostaje **niezużytkowanych** podczas pieczenia **ciast i wreszcie jadłospisy** wielkotygodniowe **i świąteczne wypełniają** dział kulinarny. Gdy **już wszystko przygotowane**, przystępujemy **do zastawienia stołu** wielkanocnego. **Uwagi na ten temat** zawiera art. **„Stół Wielkanocny".**

Ponieważ **bezpośrednio po świętach** następi okres **ślubów i wesel, Nr. 7 „Pani Domu"** drukuje art. **„Ślub w rodzinie", w którym** zainteresowani **mogą znaleźć wiele rad.**

Pismo **„Pani Domu" jest do nabycia** w większych **księgarniach, kioskach gazetowych i w Administracji pisma, Warszawa,** Nowy Świat 9.

Złóż grosz na F. O. N.

KURBAN SAID

Ali i Nino

4

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Widziane z dachu naszego domu w Baku, życie wydawało się **pięknym** i prostym.

Służący Kerim dotknął mego ramienia.

— Już pora, — powiedział z szacunkiem.

Istotnie była pora. Powstałem. Na horyzoncie, za wyspą Nargin, ukazał się parowiec. Jeżeli można wierzyć zadrukowanemu papierowi, dostawionemu do domu przez chrześcijańskiego funkcjonariusza telegraficznego, to na tym parowcu jechał mój stryj z trzema żonami i dwoma eunuchami. Miałem wyjść po niego na przystań. Zbiegłem po schodach. Zajechał powóz. Szybko podążałem do hałaśliwego portu.

Stryj mój był bardzo wytwornym mężczyzną. Pełen łaskawości szach Nasr-Eddin nadał mu tytuł Assad-el-Dawleh, co oznacza „Lew **Cesarstwa**". Inaczej nie wolno się było do niego odzywać. Miał trzy żony, mnóstwo służby, pałac w Terehanie i olbrzymie dobra w Mazendaranie. Przybywał do Baku z powodu jednej ze swoich żon, małej Zeinaby. Miała dopiero osiemnaście lat i stryj kochał ją bardziej niż wszystkie inne swoje żony. Była jednak chora. Nie mogła począć dziecka, a stryj mój właśnie od niej chciał mieć dzieci. W tym celu odbyła już podróż do Hamadanu. Tam stoi wśród puszczy wykuty z czerwonawego kamienia posąg lwa, o zagadkowym spojrzeniu. Wznieśli ten posąg starodawni królowie, których imiona dawno zwietrzały. Od wieków odbywają kobiety pielgrzymki do tego lwa, całują jego potężny członek i obiecują sobie po tym akcie macierzyństwa i pociechy z dzieci. Biednej Zeinabie lew nie pomógł. Nie pomogły również amulety derwiszów z Kerbeli, zaklęcia mędrców z Meszedu i tajemne gusła starych kobiet z Teheranu, doświadczonych w miłości. Teraz Zeinaba przybywała do Baku, aby przy pomocy sztuki zachodnich lekarzy osiągnąć to, czego odmówiła jej mądrość wschodu. Biedny stryj! Musiał zabrać z sobą i dwie inne żony, nie kochane i stare. Tego wymagał obyczaj. „Możesz mieć dwie, trzy i cztery żony, byleś się z nimi **jednakowo** obchodził". Jednakowo się obchodzić znaczyło jednak, wszystkim ofiarować to samo. Na przykład podróż do Baku.

Właściwie wszystko to nie obchodziło mnie ani trochę. Miejscem kobiet jest „anderun", wnętrze domu. Dobrze wychowany człowiek nie mówi o nich, nie pyta o nie i nie przesyła im pozdrowień. Są tylko cieniem swoich mężów, choć czasami mężczyźni czują się dobrze w cieniu swoich żon. Tak jest dobrze i mądrze. **„Kobieta nie ma więcej** rozumu, niż jaje włosów" — **mówi je**dno z naszych przysłów. **Istoty bezrozumne** potrzebują nadzoru, **inaczej** przynoszą nieszczęście sobie i innym. Zdaje mi się, że to bardzo mądra zasada.

Mały parowiec zbliżał się do przystani. Marynarze z owłosionymi, szerokimi piersiami zakładali trapy. Pasażerowie spływali na pomost: Rosjanie, Ormianie, Żydzi, wszystko w wielkim pośpiechu, jak gdyby zależało na każdej minucie, spędzonej na lądzie. Mój stryj nie pokazywał się. „Pośpiech jest wymysłem diabła" — mawiał zawsze. Dopiero, gdy wszyscy podróżni opuścili okręt, zjawiła się wytworna postać „Lwa Cesarstwa".

Stryj ubrany był w surdut z jedwabnymi wyłogami, na głowie miał małą okrągłą, czarną futrzaną czapkę, a nogi tkwiły w pantoflach. Jego szeroka broda ufarbowana była henną, tak samo jak paznokcie, i jedno i drugie na pamiątkę krwi, którą męczennik Hussein przelał przed tysiącem lat za prawdziwą wiarę. Przybysz miał zmęczone, małe oczy i powolne ruchy. Za nim postępowały, widocznie bardzo podniecone trzy postaci, od głów do stóp okutane w gęste, czarne zasłony: to były jego żony. Na końcu szli obaj eunuchowie jeden o mądrej twarzy wysuszonej jaszczurki, drugi mały, nadęty i pełen pychy: stróże honoru jego ekscelencji.

(C. d. n.)

„Inter arma silent musae"

Wielki, starożytny mówca rzymski, Cicero, powiedział raz zdanie, które przeszło do historii: „Inter arma silent leges", — podczas wojny milczą prawa. Aforyzm ten sparafrazowany przez potomnych brzmi: „Inter arma silent musae" — podczas wojny milczą muzy. O ile pierwsza, ciceronowska myśl przetrwała wieki, dzięki zawartej w jej treści dużej dozie rzeczywistej prawdy, o tyle późniejsza parafraza nie wytrzymała próby istnienia. Lecz czy zbankrutowała? Świadczyłby o tym może z górą czteroletni okres ostatniej wielkiej wojny powszechnej. Z początku wszyscy byli tak przerażeni i zaskoczeni rozmiarami rozpętanego kataklizmu dziejowego, że o niczym innym nie zdolni byli myśleć, jak tylko czy dzień jutrzejszy przyniesie zwycięstwo czy klęskę. Ogólne nastawienie wszystkich było mniej więcej jedno: wojna nie potrwa długo. Jednakże po jakimś czasie nie ujrzawszy żadnych znaków na ziemi, ani na niebie, któreby miały zwiastować bliski jej kres, zaczęto się z nią zwolna oswajać; a wtedy odezwał się ogłuszony chwilowo instynkt życiowy i coraz natarczywiej zaczął domagać się swoich praw. Miano już dość wojny i spraw z nią związanych; chciano pracować, kształtować, tworzyć i podziwiać Sztukę, śpiewać, tańczyć, — jednym słowem: żyć!

O tym, jak żyje się w pewnym kraju, który od dwóch blisko lat prowadzi najstraszniejszą z wojen, wojnę domową, dowiadujemy się z wywiadu, jaki jeden z dziennikarzy miał okazię przeprowadzić z p. Bernadotte Delprat, primadonną paryskiej Wielkiej Opery, która na zaproszenie rządu republikańskiego przybyła niedawno z grupą artystów śpiewaków na operowe tournee po Hiszpanii. Pomysł niezwykły; impreza godna zazdrości niejednego poszukiwacza awantur. Po całym szeregu trudności i przygód udało się francuskiej trupie operowej dotrzeć do stolicy Katalonii, gdzie okupowali zaraz dla swoich artystycznych występów piękny gmach opery w Grand Liceo. Po zainstalowaniu się w opuszczonych murach teatru przystąpili odrazu do prób. Myliłby się wielce, kto by sądził, że mieszkańcy oblężonej Barcelony nic innego przez dzień cały nie robią, jak tylko kryją się po piwnicach i schronach przeciwlotniczych. Ludzie ci żyją i pracują, nienawidzą i kochają tak, jak w czasie pokoju. Wieczorem zaś jawią się licznie w teatrach i kinach. Ruch na ulicach normalny, a nawet zwiększony, w autobusach, tramwajach i w metro ścisk tak wielki, że trudno o miejsce.

Grupa francuskich śpiewaków wystawia w Grand Liceo Massenet'a „Manon". Widownia wykupiona do ostatniego miejsca. Nagle, w środku czwartego aktu rozbrzmiewa sygnał alarmowy. Natychmiast włączono na salę światła. Nikt z obecnych nie poruszył się, nikt się nie przestraszył. Była to próba sprawności i opanowania się ludzi, chwila bezwzględnego spokoju. W panującą, tak na scenie, jak i na widowni wielką ciszę wdzierał się od czasu do czasu huk detonacji niedalekich pozycyj artyleryjskich. W pewnej chwili orkiestra zaczęła grać, najciszej, jak się tylko da, zupełnie pianissimo, kataloński hymn narodowy; potem marsyliankę. Kiedy skończyła, światła na widowni wygaszono. Dyrygent podjął przerwaną w pół aktu operę, na nowo.

Następnego dnia koncert nadawany na radio przez francuskich artystów znowu został przerwany przenikliwym dźwiękiem alarmowego sygnału, podającego tym razem rozkaz natychmiastowego opuszczenia gmachu teatralnego. Szukano schronienia w murach pobliskiego teatru Tivoli. Jednakże już podczas ucieczki padły pierwsze bomby na otwarte, uśpione nocą miasto. Tłum cały, tak, jak szedł w spokoju runął w popłochu do hal pobliskiej stacji koleiki podziemnej, która zdążyło już wypełnić tysiące zaskoczonych alarmem przechodniów. Aż do godziny 3 nad ranem nie można było opuścić tego bezpiecznego ukrycia. Świtało, kiedy spadające raz po raz bomby trafiły w dom leżący w najbliższym sąsiedztwie hotelu, zamieszkałego przez francuskich artystów. Łatwo mogli byli zobaczyć, jak ten olbrzymi gmach w jednej chwili został na pół rozcięty, a jego przednia część runęła na otwarty plac.

W ten sposób mijał dzień za dniem. Co parę kroków walające się po ulicach zwłoki ludzkie. Ciągły niepokój i trwanie w oczekiwaniu nalotu nieprzyjacielskich, a bratnich mimo wszystko, samolotów, mogących nadciągnąć z którejkolwiek strony lada moment. Stopniowo, mieszkańców żyjących z godziny na godzinę pod nieustannym obuchem niepewności, zaczęła opanowywać panika. Nerwy odmówiły posłuszeństwa.

Muzy zostały zmuszone do milczenia.

* * *

Czytając powyższy interview pięknej śpiewaczki Bernadotte Delprat, przychodzi mi na myśl opowiadanie jednego z moich przyjaciół, który podobne chwile przeżywał 7 lat temu podczas pobytu swego w uroczej Barcelonie.

Stolica Katalonii była wówczas akurat ośrodkiem rewolucyjnego zamętu. Katalończycy domagali się własnej autonomii, możliwie w jak najszerszym zakresie, oraz przyznania im praw posługiwania się ojczystym językiem w parlamencie, przed sądami, w administracji i w szkołach. Barcelona przedstawiała obraz wyrojonego ula. Małe uliczki zabarykadowane spiętrzonymi stosami worków z piaskiem, z pomiędzy których wystawały lufy karabinów maszynowych. Wszędzie dziki tłum przewalających się gromadami mężczyzn, krzyczących w niebogłosy kobiet. Aż tu nagle, pewnego dnia, wyszedłszy z hotelu na miasto, około południa, ujrzał mój przyjaciel, ku swemu wielkiemu zdumieniu normalny, codzienny na ulicach ruch. Żadnych barykad, żadnych strzałów, najmniejszego niepokoju czy podniecenia na twarzach i w ruchach przechodniów. Rewolucja przepadła bez śladu. Zaintrygowany tym, podchodzi do najbliższego policjanta i na zapytanie czyżby to było możliwe, żeby rewolucja tak się nagle skończyła, otrzymuje dowcipną odpowiedź dobrodusznego stróża bezpieczeństwa publicznego:

— Tak, mój panie. Teraz mamy przerwę obiadową, po której ludzie w ciszy będą mogli odbyć swoją popołudniową drzemkę, po tylu wzruszeniach niespokojnego dnia. Około 4-tej, 5-tej, burza niechybnie na nowo się rozpęta.

Tak wyglądała hiszpańska rewolucja w Roku Pańskim 1931. Od tego czasu dużo się zmieniło. Nie zmieniony tylko pozostał ciceronowski aforyzm, a parafraza jego otrzymała napowrót swoje prawa w granicach należnej jej rehabilitacji. Bo prawdziwie: „Inter arma silent legesque musae".

Az.

Przegląd prasy

DO CZEGO JEST PREDESTYNOWANA „ENDECJA"

„Warszawski Dziennik Narodowy" przy lada okazji stwierdza, że Stronnictwo Narodowe jest predestynowane do objęcia rządów. Znamy tę piosenkę, znamy, ale nikt jej nie bierze na serio! Onegdaj organ „endecki" znowu powtórzył swój ulubiony refren, wyprowadzając go z przesłanek antyżydowskich:

Podtrzymujemy twierdzenie zawarte w artykule „Umarli żyją" — wielki przewrót społeczny, jaki się dokonywa w Polsce współczesnej, a mianowicie powstawanie mieszczaństwa, spolszczenie miast i unarodowienie działalności gospodarczej jest dziełem „Endecji". A skoro w przyszłości będzie rozwiązane zagadnienie żydowskie w Polsce, to według programu tejże „Endecji".

To są już dziś fakty historyczne. To sprawia, że obóz narodowy jest predestynowany do zajęcia w Polsce stanowiska kierowniczego.

Gdyby chodziło tylko o gadanie antyżydowskie, o bezpłodne manifestacje uliczne i wiecowe, o tromtadrackie gesty, to istotnie Stronnictwo Narodowe mogłoby mieć pretensje do spełniania pokaźnej roli w „wielkim przewrocie". Niestety, chodzi tu o sprawy znacznie trudniejsze, wymagające rzetelnych wysiłków zespołowych i indywidualnych. Hałas, robiony przez „endecję" jest Żydom niemiły, ale praktycznie wychodzi im raczej na pożytek, gdyż polska energia społeczna rozprasza się i wyczerpuje w gębowaniu, zamiast iść na zdobywanie warsztatów pracy i tych gałęzi życia gospodarczego i zawodowego, które są opanowane przez Żydów.

W ogóle Stronnictwo Narodowe jest mocne w zapowiedziach, obietnicach i przechwałkach. A konkretnie z tego wszystkiego — nici.

POTRZEBA NAM PARTII WOJENNEJ

Tygodnik „Myśl Polska" drukuje artykuł, w którym wysuwa potrzebę istnienia w Polsce silnej partii wojennej, jako ważnego czynnika politycznego i społecznego w życiu narodowym:

Jest coraz bardziej jasnym, że postawienie na wojnę, jako na cel, do którego chcąc czy nie chcąc zdążamy, uratować nas może od postępującego rozkładu wewnętrznego, oraz do wciągnięcia nas do wojny wbrew naszej woli, w niewłaściwym czasie i w nieodpowiednim kierunku. Lepiej być organizatorami wojny przez nas samych pomyślanej, niżeli w nieuniknionej i narzuconej nam wojnie pełnić funkcję niemieckiej straży przedniej, lub nie mniej fatalną rolę sowieckiego place d'arme'u, bądź buforu.

W dalszym ciągu czytamy:

Jednym ze źródeł upadku dawnej Polski była stała słabość polskich partyj wojennych. Szlachtę zawsze trzeba było chytrymi sposobami z nor dobrobytu na wojnę wywabiać. Zawsze decydowały jednostkowe ofiary z mienia, aby najpotrzebniejszą wojnę przygotować i przeprowadzić.

Podobnie było w r. 1920. Przegrana w tej wojnie wynikła z winy społeczeństwa, które celów wojny nie zrozumiało i sabotowało je, jakkolwiek fizycznie ją podtrzymywało. Podobnie było po 1926 r., gdy coraz wyraźniej ujawniać się poczęło osamotnienie Wielkiego Marszałka, niepodtrzymanego przez silną partię wojenną.

Dziś, jak ongiś, znowu stajemy przed sprawą partii wojennej, która jak ongiś w braku jej, decydowała o wielu naszych klęskach, tak i dzisiaj, zadecyduje o wygranej lub niepowodzeniu. Jeśli będzie silna i świadoma celów Polski — doprowadzi nas do zwycięstwa, jeśli okaże się słabą — ponieść możemy jeszcze jedną historyczną klęskę.

Byłoby atoli największym błędem przypuszczenie, że partia wojenna to synonim rządów wojskowych. Partia wojenna, to ośrodek organizacji ofensywnego kompleksu wojennego w narodzie, aktywizującego się w określonym przez historię i bieżącą rację polityczną kierunku działania. Partia wojenna, to przyczyna świadoma siebie i swych zadań i kierująca skutkiem — zbrojnym ramieniem narodu, w sposób najwłaściwszy i najskuteczniejszy. Cechą tej partii, to wyniesienie spraw zasadniczych ponad sprawy bieżące i drobne. W tym względzie partia wojenna nie może pozwolić na drobnicowe rozładowywanie energii wojennej na wojenki domowe, konflikty zbrojne ze słabymi i na uboczu właściwej akcji leżącymi organizmami.

Partia wojenna w Polsce, to partia tradycji jagiellońskiej, spadkobierczyni Grunwaldu i wielkich planów wschodnich Zygmunta III., Władysława IV., Batorego i Zamoyskiego, to partia tajnych planów J. Piłsudskiego i wyprawy kijowskiej. Zagadnienie prometejskie wraz z refleksem na zagadnienia obrony przed zachodem, oto co stanowi trzon współczesnej partii wojennej w Polsce.

(p.)



„Ta-jojki" w Blagoczynie

Bardzo pomyślną wyprawę do Blagoczynu podjęły w ostatnią niedzielę lwowskie „ta-jojki". Poprzez kurdesze i polonezy, pięknie zestrojone, dobrnęliśmy do historycznej krainy blagoczyńskiej, w której panuje „liberum... feto" czyli fetomania, uroczystości, jubileusze, obchody obchodów; ludność zaśpiewuje się: „Feta, feta dziś nad fetami", totumfaccy wymyślają coraz nowe odsłonięcia, biusty, poświęcenia kamieni węgielnych i „tradycyjne lampki wina", a tymczasem mur obronny, który miał być wzniesiony przeciw wrogim wiatrom, jak został zaprojektowany, tak i na projekcie się skończyło.

Satyra na ślamazarność, na powolność naszych robót, na rozłażenie się energii w honorach i splendorach, w bankietowym „kochajmy się", w gadatliwym wiwatowaniu, które staje się jakimś fatalnym „perpetuum mobile", udała się Budzyńskiemu doskonale. Ważny problem oraz istotne błędy społeczne są artystycznie o wiele użyteczniejszym motywem satyry, niż drobne złośliwostki personalne. Fala „ta-jojków" weszła na właściwą drogę i śmiało po niej kroczy. Nowa tematyka społeczna wpłynęła na estetyczne pogłębienie audycji, na jednolitość kompozycji, nastroju i środków wyrazowych.

(p.)

Sprawy kolonialne

PROPAGANDA NIEMIECKA W TANGANICE. Ostatnio w parlamencie angielskim jeden z deputowanych partii konserwatywnej zwrócił uwagę ministra kolonij na propagandę niemiecką w Tanganice, żądając odpowiednich zarządzeń. Propaganda ta zwrócona jest bowiem przeciwko Anglii. Minister kolonii, udzielając w tej sprawie odpowiedzi, stwierdził, że władze angielskie w Tanganice śledzą z bliska to zjawisko. W razie potrzeby podjęte zostaną odpowiednie środki.

* * *

PROJEKT P. H. MORRISONA. P. Herbert Morrison, członek Labour Party i parlamentu angielskiego, przemawiając ostatnio w Newcastle, wyraził przekonanie, że należy dojść do porozumienia z rządami krajów faszystowskich. Wszelkie korzyści (według p. H. Morrisona) ekonomicznego dobrobytu dadzą się osiągnąć przy współpracy międzynarodowej Anglii i państw wspomnianych.

Na podstawie prawdziwie szczerego układu pokojowego Anglia byłaby gotowa rozważać i zawrzeć układy ekonomiczne, jak również gotowa byłaby w wypadku, gdyby inne kraje zrobiły to samo, przekazać wszystkie właściwe terytoria kolonialne pod administrację międzynarodową, w której wszystkie kraje miałyby możność uczestniczenia. P. H. Morrison w swym projekcie stawia tylko jeden warunek: prawa i interesy ludności tubylczej muszą być uszanowane.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sprawa ubezpieczeń społecznych ludności wiejskiej oraz zagadnienie przemysłu chałupniczego na wsi

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej, na którym poruszono dwa nader ważne zagadnienia mianowicie: sprawę rozciągnięcia ubezpieczeń społecznych na ludność wiejską, oraz program pracy w dziale przemysłu chałupniczego na terenie trzech południowo-wschodnich województw.

W dyskusji nad sprawą ubezpieczeń społecznych podniesiono przede wszystkim, że rolnictwo w obecnym czasie nie osiągnęło jeszcze opłacalności swej produkcji, a z drugiej strony wynagrodzenie robotników rolnych nadal stoi niżej wartości kalorycznej potrzeb odżywiania się, więc wprowadzenie przymusowego ubezpieczenia obciążyłoby tylko pracodawców i pracobiorców nie przynosząc żadnej korzyści ubezpieczonym. Rzecz ta jest tym bardziej istotna i godna podniesienia, że dotychczasowy system ubezpieczeń budzi poważne zastrzeżenia ze strony pracowników umysłowych i fizycznych miejskich. Ubezpieczenie społeczne ludności wiejskiej jest trudne do przeprowadzenia również i dlatego, że na terenie Małopolski właściwie nie ma robotników rolnych, lecz tylko znaczna ilość małorolnych, którzy sezonowo pracują u sąsiadów zamożniejszych. W wyniku dyskusji Komisja Polityki Agrarnej Lw. Izby Rolniczej powzięła następujące uchwały:

1) Komisja Polityki Agrarnej L. I. R. uważa, że należy dążyć do ulżenia doli i poprawy bytu robotników rolnych na wsi, ale praktyka zetatyzowania ubezpieczeń na odcinku miejskim i dotychczasowym wiejskim wykazuje, że według dotychczasowego systemu ubezpieczeń kwestii tej rozwiązać nie można. Komisja Polityki Agrarnej L. I. R. stoi na stanowisku, że do rozwiązania tego problemu należy dążyć na podstawie samopomocy (spółdzielnie zdrowia) i wzajemnej pomocy pracobiorców i pracodawców.

2) Moment obecny nie nadaje się na rozciągnięcie ubezpieczeń społecznych na odcinek wiejski w ogóle, a specjalnie na tutejszym terenie, gdyż rolnictwo nie osiągnęło jeszcze opłacalności i nie może ponosić nowych ciężarów. Dotyczy to równocześnie pracodawców, którzy nie mają renty i pracobiorców nie mających należytego wynagrodzenia za pracę.

3) Rolnictwo jakoteż całe społeczeństwo nie ma zaufania do gospodarki zetatyzowanych ubezpieczeń społecznych.

Druga sprawa, którą poruszono na posiedzeniu Komisji, to zagadnienie naszego chałupnictwa wiejskiego. Przemysł chałupniczy na terenie Małopolski Wschodniej jest bardzo silnie rozwinięty, tworząc na naszych ziemiach po kilka ośrodków każdego rodzaju tego przemysłu. Badania sytuacji w tym dziale nie są jednak jeszcze ukończone, wobec czego Komisja poleciła doprowadzić prace badawcze do końca i przepracować je syntetycznie i analitycznie.. W tym celu Komisja zaleciła postępowwać według następującvch wskazówek:

1) po ukończeniu prac badawczych które należy przeprowadzić we wszystkich powiatach, zebrany materiał należy opracować syntetycznie i na podstawie tego ustalić program dalszej pracy,

2) w obecnym stanie pracy nad tym zagadnieniem nie jest wskazany jakikolwiek pośpiech,

3) nie jest wskazanym dopuszczanie do zaognienia sprawy z Izbami Rzemieślniczymi i w dziale przemysłu chałupniczego i domowego należy z nimi nadal współpracować na dotychczasowych zasadach,

4) Biuro Ekonomiczne Lw. Izby Rolniczej opracuje zagadnienie przemysłu chałupniczego i przedłoży odpowiednie materiały dla Rady Gospodarczej.

1.400 km. nowych dróg w roku 1938-39

Omawiając szczegółowo najbliższy program gospodarki drogowej w Polsce tyg. „Polska Gospodarcza", zeszyt 14 z dnia 2 bm. stwierdza, że zwiększenie w okresie budżetowym 1938/39 funduszów na budowę dróg państwowych i na zapomogi samorządów umożliwi wykonanie około 910 km nowych dróg z twardą nawierzchnią, czyli zostanie uzyskany wynik prawie dwa razy lepszy niż w ostatnim okresie budżetowym 1937/38, w którym wybudowano 500 km. Niezależnie od tego wybudują jeszcze samorządy z własnych funduszów i przy pomocy świadczeń w naturze około 500 km czyli należy spodziewać się, że sieć drogowa w okresie budżetowym 1938/39 wzrośnie o 1.400 km nowych dróg z twardą nawierzchnią.

Giełda

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 65 1/2, inwest. 1 em. 80 — 82, inwest. 2 em. 78 — 80 3/4, konwersyjna 69 1/2, dolarówka 43 — 41, konsolidacyjna 66 1/4.

AKCJE

Bank Polski 111 — 112 — imienne 111 1/2.

DEWIZY

Belgia 89, Gdańsk 100, Amsterdam 294.15, Kopenhaga 118, Londyn 28.37, Nowy Jork czek 5.30 5/8, kabel 5.30 7/8, Oslo 132, Paryż 16.40, Praga 18.54, Sztokholm 135.95, Zurych 121.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ziemniaki do sadzenia zł. 4.50—5.00.

Pszenica obrót 100 ton, tend. spok. Żyto obrót 54 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 90 ton, tend. spok. Owies obrót 32 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 826 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 5 proc. Bank Hipoteczny 67
Tendencja spokojna.

Wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

Statystyka wykupywanych świadectw przemysłowych, których zniesie nie przewiduje niedawno uchwalona ustawa — daje podstawy do orientowania się w ruchu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, czynnych w Polsce. Ze szczegółowego przedstawienia tej statystyki za ostatnie dziesięciolecie podajemy następujące dane dotyczące ruchu przedsiębiorstw w okresie 1928—1937 r. w poszczególnych grupach województw.

W województwach zachodnich i centralnych zaobserwować można bardzo poważny wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych (o 47,3 proc w woj. zachodnich i o 44,9 proc. w woj. centralnych), przy utrzymaniu się liczby przedsiębiorstw handlowych mniej więcej na poziomie 1928 r. (dla woj. zachodnich wzrost o 3 proc., dla województw centralnych spadek o 0,04 proc.). Województwa południowe wykazują niewielki wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych (o 7,5 proc.) — przy jednoczesnym dość znacznym spadku liczby przedsiębiorstw handlowych (o 8,8 proc.). Województwa wschodnie wykazują dość poważny wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych (o 24,4) — przy małym spadku liczby przedsiębiorstw handlowych (o 2,1 proc.). W Warszawie liczba przedsiębiorstw przemysłowych spadła w omawianym okresie o 0,4 proc a liczba przedsiębiorstw handlowych wzrosła o 4,7 proc.

Projektowane inwestycje w C. O. P.

Zgodnie z planem rozbudowy gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego uwaga czynników miarodajnych kieruje się obecnie na Sandomierz. Dzięki współpracy organizacyj spółdzielczych i rolniczych oraz samorządu gospodarczego powstanie w San domierzu i okalających go powiatach, a mianowicie: łańcuckim, kolbuszowskim i mieleckim szereg instytucyj aprowizacyjno-przetwórczych, jak rzeźnia, bekoniarnia, elewator zbożowy, palarnia kawy, sortownia herbaty i wędzarnia ryb. Mowa jest również o koksowni, fabryce obuwia i olejarni. Równocześnie istnieje duże zainteresowanie przemysłem hotelarskim na tym terenie, przy czym szczególnie pod uwagę brane są Rzeszów i Sandomierz.

Pomoc Rzeszy dla rolnictwa austriackiego

Celem przyjścia z natychmiastową pomocą rolnikom austriackim, rząd Rzeszy przeznaczył kwotę 54,7 miln. szylingów na akcję zapomogową. Obejmie ona budowę magazynów dla konserwowania paszy, regulację potoków i roboty melioracyjne, roboty inwestycyjne w zaniedbanych gospodarstwach rolnych, poza tym przeznaczona będzie na zakup nawozów sztucznych i t. d.

Również przyznane zostały kredyty dodatkowe umożliwiające rozpoczęcie prac nad osuszeniem bagien w La nad Thayą (Dolna Austria) na przestrzeni 2.283 ha. Po dokonaniu tych prac, rolnictwo austriackie otrzyma 2 tys. ha ziemi pod uprawę pszenicy.

Pamiętaj codziennie o FON

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Rejestracja trzody chlewnej

Lwowska Izba Rolnicza zawiadamia że zgodnie z brzmieniem ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec z dnia 5 marca 1934 r. oraz rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do tejże ustawy z dnia 4 maja 1937 r — powierzyła z dniem 1 stycznia 1938 r. prowadzenie ksiąg zarodowej trzody chlewnej, wydawanie zaświadczeń i rodowodów z tych ksiąg oraz licencje i rejestracje zarodowego materiału trzody chlewnej, Związkowi Hodowców Trzody Chlewnej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym we Lwowie.

Podając to zarządzenie do wiadomości, Lwowska Izba Rolnicza przypomina, że zgodnie z art. 12 powyż cyt. ustawy prawo wystawiania wszelkich rodowodów i zaświadczeń posiada obecnie wyłącznie Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy M. T. R we Lwowie, a osoby i instytucje wystawiające dokumenty te na własną rękę będą karane grzywną do wysokości 300 zł.

Wobec często powtarzających się przekroczeń powyż. wym. ustawy odnośnie wystawiania rodowodów i zaświadczeń, wynikających niejednokrotnie z jej nieznajomości — wskazanym by było, by organizacje terenowe i ich członkowie dokładnie zaznajomili się z kompetencjami Związku w tym kierunku.

Jednocześnie Lwowska Izba Rolnicza unieważnia wszelkie druki wydane czy to przez dobrowolne organizacje rolnicze, czy też Izbę Rolniczą, przed 1 stycznia b. r. a dotyczące wydawania jakichkolwiek zaświadczeń o pochodzeniu sztuk zarodowych

ZAMÓWIENIA KOLEI JUGOSŁOWIAŃSKICH W POLSCE

W warsztatach przetwórczych huty „Piłsudski" wykonywane są zwrotnice kolejowe dla kolei jugosłowiańskich. Wartość zamówienia sięga 2 miln złotych.

Kompromis z Meksykiem w sprawie nafty

„New York Times" dowiaduje się z Meksyku, że prezydent Cardenas odbył konferencję ze znanym finansistą angielskim Fr. Rickett'em znanym z negocjacyj z Etiopią, oraz z nowojorskim maklerem B. Smithem. Przedmiotem konferencji był projekt zawarcia umowy na zakup wielkich ilości nafty ze znacjonalizowanych obecnie przedsiębiorstw meksykańskich po cenach znacznie niższych od cen światowych. Pismo dodaje, że umowa ta została już właściwie sfinalizowana i podpisana.

———

5 kwietnia

Wtorek

Wincentego
Jutro: Celestyna
Wschód słońca 5·4
Zachód . 18·15

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

LISY



SREBRNE, KRZYŻOWE, KAMCZACKIE
2013
pięknie wykonane — poleca
KAROL SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11 a. — Telef. 269-56

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

Biżuteria sztuczna
paryska — czeska
w nowootwartej firmie
Władysław Kazimierz LEWICKI
Lwów, Sobieskiego 2
(róg placu Mariackiego) 2875

TEATR WIELKI

Wtorek, 5. IV. 7.30 „U mety".
Środa, 6. IV. 7.30 „U mety".
Czwartek, 7. IV. 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 5. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Środa, 6. IV. 8,00 Tow. Przyj. Muzyki — Jan Brahms.
Czwartek, 7. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

NA SWIĘTA!
Kieliszki od 15 gr.
Talerze białe od 20 gr.
poleca
Kazimierz LEWICKI
skład porcelany, szkła i naczyń kuchennych
Lwów, pl. Mariacki 19, tel. 229-15

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dziewczyna szuka miłości".
ATLANTIC: „Bohater naszych czasów".
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Skowronek" i „Bogate biedactwo".
GRAŻYNA: „Kariera".
KOPERNIK: „Ślepy zaułek".
MARYSIEŃKA: „Tajemnicze promienie" i „Samotny dom".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „De-De".
PAX: „Ostatnia salwa"
RAJ: „Gwiazda Riwiery".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
SWIT: „Oskarżona" i „100 pociech".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Tajemniczy strzał" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Ameryka": Waszyngton, Chicago, New-York, Wodospad Niagara itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Indie" część II. Ahmedabad, Ajmer, Udaipur, Alwar i Agra

Możliwości osiedleńcze na Ziemiach Wschodnich

W świadomości publicznej co raz wyraźniej zarysowuje się zrozumienie dla ekspansji gospodarczej na Kresach. Ogólnie stwierdzić należy, że zapotrzebowanie na pionierów polskiego handlu, przemysłu i wolnych zawodów jest na Ziemiach Wschodnich bardzo duże. Wszelkie, nowo utworzone placówki polskie z obojętnej dziedziny, byle planowo rozmieszczone bezsprzecznie znajdą dogodne warunki rozwoju. Nie od rzeczy będzie jednak sprecyzowanie wymagań, którym takie poczynania muszą zadość uczynić. W ogólnych zarysach niezbędne warunki powodzenia są następujące: odpowiedni kapitał, dobra znajomość fachu i odporna i zahartowana w pracy indywidualność.

Posiadanie odpowiedniego kapitału jest warunkiem zasadniczym, dobra znajomość fachu chociażby z ekonomicznego punktu widzenia jest nieodzowną jako znakomita broń w konkurencji, a silna indywidualność jest podstawą rozwoju. Tężyzna duchowa ważną rolę odgrywa szczególnie w pierwszym okresie, gdy nowo-utworzona placówka będzie musiała wytrzymać atak konkurencji, przystosować się do nowych warunków bytu, wykazać, iż jest czymś trwałym. Po tym pierwszym okresie, podczas którego jednak nie jest osamotnioną, bo może liczyć na poparcie polskiego społeczeństwa kresowego, powodzenie i trwałość placówki są zapewnione.

Wynik zbiórki Daru Narodowego T. S. L.

W ostatnim numerze Przewodnika Oświatowego TSL znalazło się szczegółowe sprawozdanie z wyniku zbiórki TSL na Dar Narodowy 3 maja w r. 1937. Jak z powyższego zestawienia wynika, zbiórka ta przyniosła w ogólnym wyniku kwotę zł. 128.903.42 osiągając w ten sposób najwyższą cyfrę, jaką w ostatnich 6 latach TSL uzyskało ze zbiórki 3 majowej. Cyfra ta jest wyższa od zbiórki w r. 1936 o złotych 12.300 czyli o 10,5 proc. Na wymienioną kwotę ogólną składają się wyniki zbiórki w woj. krakowskim 44.849'46 zł., w woj. lwowskim 54.080'92 zł., w woj. stanisławowskim 11.997'14 zł., w woj. tarnopolskim 17.975'90 zł.

Rozbudowa prac i wzrastające potrzeby kulturalne szerokich mas polskiego społeczeństwa powodują wzrost potrzeb finansowych TSL, dla którego zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja stanowi główną podstawę materialną. Spodziewać się należy, że społeczeństwo doceniając rolę TSL poprze jego wysiłki w okresie zbliżających się uroczystości 3-majowych.

Tanie wycieczki świąteczne

Pierwsza wycieczka na nasze wybrzeże. Uczestnicy wycieczki ulokowani zostaną w pierwszorzędnym hotelu „Lido" w Juracie na przeciąg trzech dni za opłatą zł. 35, lub na przeciąg 5 dni za opłatą zł. 58.

W czasie od 15—25 bm. odbędzie się tygodniowa wycieczka do Zaleszczyk. Jest to okres kwitnięcia sadów morelowych i wiśniowych. W czasie pobytu w Zaleszczykach urządzane będą wycieczki do Rumunii i najciekawszych miejscowości Podola. Koszt udziału zł. 52.50. Ponadto w okresie świątecznym korzystać można również z pobytów za opłatami ryczałtowymi w Zakopanem, Wiśle, Worochcie i Rabce. Program wycieczek zagranicznych Orbisu obejmuje: Wyjazdy do Berlina od 14—20 bm., do Rygi od 15—21 bm., do Budapesztu od 15—19 bm. i Bukaresztu od 14—21 bm., oraz wyjazdy indywidualne do Anglii, organizowane przez cały kwiecień.

Wszystkie wycieczki urządzane są w dwu wariantach, a mianowicie: uczestnik korzystać może bądź ze wszystkich świadczeń, jak: paszport, wizy, przejazdy, utrzymanie, zwiedzanie itd., bądź też uiszcza opłatę jedynie za paszport, wizy i przejazd.

Cena udziału w wycieczce do Berlina obejmująca wpis na paszport zbiorowy, wizy i przejazd wynosi zł. 87, w wycieczce do Rygi zł. 55, do Budapesztu zł. 99, Bukaresztu zł. 97. Cena udziału w tych samych wycieczkach łącznie z utrzymaniem, hotelami itd. wynosi do Berlina zł. 243, do Rygi zł. 110, do Bukaresztu zł. 165, do Budapesztu zł. 173. Wyjazdy indywidualne do Londynu urządzane są za opłatami ryczałtowymi, obejmującymi 2-tygodniowy paszport zagraniczny oraz przejazd od granicy Państwa pod Zbądzyniem do Londynu i z powrotem. Opłata ryczałtowa zależnie od trasy podróży oraz klasy w pociągu i na statku wynosi od zł. 330.

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś i jutro wieczorem, w okresie przedświątecznym dwa ostatnie powtórzenia znakomitego dzieła genialnego dramaturga K. H. Rostworowskiego „U mety", w realizacji K. Borowskiego, w doskonałej obsadzie czołowych i drugoplanowych ról: Ankwicz-Szyjkowska, Zbierzowska, Zielińska, Kipeniówna, Machalski, Madaliński, Szyndler, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Szletyński, Wilczkowski, Zintel, w pięknej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 17.

— TEATR ROZMAITOSCI. Dziś powtórzenie współczesnej komedii Fodora „Małżeństwo jakich mało" w doskonałej obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Guttner, Szymański, Kalinowski, Szletyński, Kruszelnicka Pitołajówna, Rawska, Lewicki i Przystawski, w reż. H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— WIECZÓR PIEŚNI I UTWORÓW INSTRUMENTALNYCH J. BRAHMSA, organizowany staraniem Tow. Przyjaciół Muzyki we Lwowie, odbędzie się w środę wieczorem w Teatrze Rozm. w wykonaniu: Darii Bandrowskiej (śpiew), Marii Marco (skrzypce) i dra Ed. Steinbergera (fortepian). Słowo wstępne wygłosi dr Zofia Lissa. Bilety gr. 50 do zł. 2.20 w kasach przedsprzedaży. Ważne abon. Członkowie Tow. wstęp wolny.

— „ROSE MARIE" słynna operetka znakomitego kompozytora Frimmla, ukaże się na nowej premierze muzycznej Teatru W. w czwartek bież. tygodnia w reż. F. Kuligowskiego, w oprac. muz. J. Munda, w bogatej i pełnej nowych oryginalnych pomysłów wystawie dekoracyjno-kostiumowej M Różańskiego. Choreografia w zwiększonym zespole baletowym układu znakomitego baletmistrza, specjalnie pozyskanego z Warszawy, E. Paplińskiego, który jednocześnie z uroczą swoją partnerką znaną primabaleriną Miłą Kołpikówną weźmie udział w licznych produkcjach solowych. W partii tytułowej wystąpi Maria Kaupe, mając za partnerów zespół: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Więckowski i inni.

— DORA KALINÓWNA, świetna artystka charakterystyczna wystąpi dziś we wtorek z koncertem w sali Polskiego Tow. Muzycznego. W programie monologi, obrazki rodzajowe i groteski, piosenki regionalne i motywy marokańskie, których mistrzyni słowa i maski jest niezrównaną interpretatorką. Bilety w magazynie nut Seyfartha, oraz przy kasie wieczornej.

Z sali koncertowej

Fryderyk Herman skrzypek

Gdy przed równo dwoma laty wyraziliśmy swą opinię o młodym talencie skrzypka — byliśmy głęboko przekonani, że następny zalecany przez nas okres pracy nad pogłębieniem kultury artystycznej, pozwoli mu znaleźć odpowiednią drogę dla osiągnięcia wyższego poziomu sztuki odtwórczej. Niestety onegdajszy recital nie wykazał poważniejszego rozwoju duchowego młodego artysty a jego podejście do Bachowskiej „Partity E-dur", czy też do wdzięcznego koncertu skrzypcowego e-mol Mendelsohna — nie posiadało cech głębszego przemyślenia. Ten zatem brak pewnej dojrzałości artystycznej, stanowić będzie zawsze dużą przeszkodę w osiągnięciu poważniejszych sukcesów.

Korzystnie natomiast przedstawiają się walory techniczne koncertanta, które osiągnęły istotnie wysoką doskonałość. Również ogromnie miłym jest pełny, miękki i śpiewny ton skrzypka, to też utwory nie wymagające głębszej kultury artystycznej — znajdą w nim doskonałego interpretatora. Nabyta również rutyna i pewność, wyeliminowały prawie zupełnie tremę, którą tak dotkliwie odczuwał skrzypek przed dwoma laty. Są to niewątpliwie „plusy" wcale znaczne — nie tracimy zatem nadziei, że może przecież obiecujący ten artysta przezwycięży swe wyżej omówione braki i zajmie odpowiednie miejsce wśród poważnych wykonawców skrzypcowych.

Znakomity akompaniament dr E. Steinbergera stanowił jak zawsze, prawdziwie artystyczną podporę dla popisu młodego skrzypka.

J. WEŁESZCZUK

Kwietniowa śnieżyca

(a) Zapowiedź „pimowa" o zwycięstwie zachodniego prądu ciepłego nad północnym zimnym okazała się tym razem zwodniczą. Już myśleliśmy, że napływ ciepłej fali z nad zachodnich wód oceanicznych przyniesie nam ostateczną pogodę wiosenną, tymczasem zawód znów pokrył te wiośniane rojenia. Widać, iż w tej żywiołowej walce obu prądów zwyciężał jeszcze w dniu wczorajszym zimny prąd polarny, kiedy cały ten dzień pozostawał od wczesnych godzin rannych pod jego bezwzględnym wpływem.

W ciągu dnia śnieżyca wśród przenikliwego wiatru wielokrotnie atakowała ten padół, dochodząc do szczególniejszego nasilenia około godz. 9-tej przed południem oraz o południowej porze. Atak śnieżny w pewnych momentach nabierał takiej siły, jakby w kwietniową aurę przeniesiony był ze styczniowej. Pomiędzy poszczególnymi atakami śnieżnymi, których było sporo w ciągu dnia, jaśniał błękit a nawet ukazywały się promienie słoneczne. „Wysypują się zimowe ostatki" — mówiła jakaś gospodyni wiejska, gdy ją pytano, co na wsi słychać. A tymczasem przez cały dzień opad śnieżny atakował od czasu do czasu zawzięcie.

GOŁĘBNIK DANCING VARIETE
FRONI na czele programu
Pasaż Mikolascha 3186

RADIO

— PIANISTKA JAPOŃSKA. 5 bm. o 19.30 wystąpi przed mikrofonem warszawskim pianistka japońska Chieco Hara, która brała udział w ostatnim Konkursie Chopinowskim. Artystka wykona tym razem szereg drobnych utworów współczesnych kompozytorów francuskich.

ZEBRANIA

— WALNE ZGROMADZENIE KSIĘGARZY POLSKICH WE LWOWIE. W sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się doroczne W. Zgromadzenie Koła Małopolsko - Wołyńskiego Związku Księgarzy Polskich. Najważniejszym postulatem poza sprawami ogólnymi, odnoszącymi się do spraw związkowych, była kwestia utrzymania stałej ceny katalogowej i walka ze szkodnikami, którzy niszczą byt księgarstwa polskiego. Prezesem został wybrany p. B. Połoniecki; w skład zarządu weszli pp. Bałandiuk T., Jasielski R., Krawczyński A., Makowicz K., Malinowski St., Mazzucato A., Szpinger St., Uzarski i Zieliński St.

RÓŻNE

— ZW PAŃ DOMU zawiadamia, że 6 bm. o 17-tej w lokalu, Batorego 38, odbędzie się pokaz kulinarny, aktualny ze względu na zbliżające się Święta Wielkanocne: „lukry i dekoracje tortów".

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 3 do 9 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Koziebrodzki Józef, wł. dóbr — Skałat. Fiedler Wacław, notariusz — Kałusz. Hr. Pruszyński Piotr, wł. dóbr — Woronów. Naaf Karol, przemysł. — Berlin. Newolin-Lipińskaja Danila, artystka — Bukareszt. Dr. Mroczek Franciszek, adwokat — Biłgoraj. Szeloch Adam, rotmistrz — Żółkiew. Nowodworska Helena, żona adwokata — Kołomyja. Dr. Kobasiewicz Stefan, adwokat — Równe. Muszyńska Stefania, żona starosty — Stanisławów. Breyner Karol, inżynier — Stanisławów. Bogucka Irena, żona adwokata — Sambor. Marciniak Stanisław, inżynier — Siedlce. Gromnicka Ewa, wł. dóbr — Laskowce. Zifferowa Henryka, żona adwokata — Stanisławów. Bauer Adam, urzędn. pryw. — Wygoda. Dr. Ebner M., adwokat — Czortków. Klement Helmut, urzędnik — Chodorów. Pietrow Alla, pryw. — Dubno. Widuch Zygmunt, insp. P. B. Roln. — Tarnopol. Lencznarowicz Gustaw, kapitan — Łańcut. Korzeniowski Piotr, insp. szk. — Łańcut. Patatoff Luna, żona adwokata — Tarnopol. Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Marquette Maria, żona em. majora — Kołomyja. Sitarski Szczepan, inżynier — Działkowice. Męciński Mieczysław, sędzia S. Okr. — Przemyśl. Binder Jerzy, inżynier — Kraków. Dr. Zochowski Piotr, kier. wydz. państw. In. Nauk. — Puławy. Zasztowt Kazimiera, urzędn. — Warszawa. Ratajski Leon, dyr. pensjonatu — Szczawnica.

WYCIECZKA DO WARSZAWY

L. P. T. organizuje 9 kwietnia br. dwudniową krajoznawczą wycieczkę pociągiem popularnym ze Stanisławowa przez Lwów do Warszawy. Odjazd ze Stanisławowa 9 kwietnia o 19.10, odjazd ze Lwowa 9 kwietnia o 21.35, odjazd z Warszawy 11 kwietnia o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za przewodnika w Warszawie wynosi 17 zł. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w Stanisławowie w biurze „Orbis", zaś we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5, oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA

(a) Funkcjonariusze Wydziału śledczego przytrzymali w dniu wczorajszym Kazimierza Szpunara (pl. Marii Śnieżnej 5), który, poszukiwany za włamanie mieszkaniowe, przez dłuższy czas ukrywał się przed policją.

Walne Zebranie Koła T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj odbyło się we Lwowie doroczne Walne Zebranie członków Koła T. S. L. im. Marsz. J. Piłsudskiego. W zebraniu wzięli udział: starosta pow. p. dr Zamecznik, wicestarosta gr. p. dr Dębowski, mjr. Celiński, delegat zarządu gł. T. S. L. dyr. Piątkowski, delegat Kom. Poroz. dr Pindelski, oraz licznie przybyli członkowie Koła i przedstawiciele 27 czytelń.

Po krótkim zagajeniu, przewodniczącym zebrania wybrano pułk. Z. Zygmuntowicza. Niezwykle interesujący referat o stosunkach narodowościowych w powiecie lwowskim wygłosił prof. J. Hanot, który przedstawił bardzo plastycznie stan polskiego posiadania w okolicach Lwowa, oraz wskazał miejscowości i kierunek, w którym winna iść polska ofensywa.

Sprawozdanie z działalności za rok ub., które złożył pułk. Zygmuntowicz jest najlepszym dowodem aktywności, realnej pracy oraz ogromnej platformy, na której Koło T. S. L. im. Marsz. Piłsudskiego niestrudzenie pracuje, realizując w ten sposób swoje wzniosłe hasła, jak wzmacnianie żywiołu polskiego i niesienie oświaty i kultury do najodleglejszych nawet zakątków wschodnich kresów.

Sprawozdania złożone przez delegatów czytelń wiejskich należących do Koła we Lwowie, dowodzą, że praca T. S. L., aczkolwiek ze strony wrogiemu nam elementu ukraińskiego natrafia na poważne przeszkody, to jednak zasięgiem swym ogarnia niemal z każdym dniem nowe tereny i wykazuje coraz pozytywniejsze rezultaty.

Po sprawozdaniach delegatów czytelń, zabrał głos starosta pow. p. Zamecznik, który w krótkim, ale doskonale pod względem treści i formy skonstruowanym przemówieniu, wykazał konieczność skoordynowania prac wszystkich organizacyj polskich na ziemiach wschodnich, w obronie i wzmacnianiu polskości, gdyż jest to nakazem obecnej chwili. Przemówienie p. starosty przerywane było kilkakrotnie hucznymi oklaskami.

W końcu przemawiał delegat zarz. gł. T. S. L. p. dyr. Piątkowski, który wezwał wszystkich do twardej, rzetelnej pracy, gdyż tylko tym sposobem dojść możemy do zwycięstwa i do osiągnięcia całkowitej przewagi na Kresach Wschodnich.

Po przeprowadzeniu wyborów do zarządu weszli: pp. ppułk. Z. Zygmuntowicz jako przewodniczący, prof. W. Bętkowski, W. Chorzewski, T. Mosioł, T. Knobloch, dr M. Baran, dr Z. Dembowski, prof. K. Ernest, prof. Boczuk Z., K. Gołogórska, dr Kurzeja, dr Mańkowski Z., dr Rogowski J., mjr. Celiński, mgr Bajorek, Siarkiewicz; do komisji rew.: pp. K. Bogdanowicz, J. Czajkowski, W. Kania.

Obserwując działalność Koło im. Marsz. Piłsudskiego podkreślić należy wielkie zasługi i niestrudzoną pracę zarządu z ppułk. Zygmuntowiczem na czele.

Nowemu zarządowi życzymy, aby dalej nie zwalniając tempa pełnił swą chlubną misję na wschodnich Rubieżach. (Bru.)

Z sali odczytowej

Czasopiśmiennictwo kobiece

Staraniem Związku Pań z wyższym wykształceniem, wygłosiła p. doc. dr. Łucja Charewiczowa odczyt, w którym skreśliła historię polskiego czasopiśmiennictwa oraz poruszyła bolączki i niedomagania prasy kobiecej doby obecnej. Prelegentka stwierdziła, że czasopiśmiennictwo kobiece nie stoi dzisiaj na tym poziomie, na którym stało w czasach zaborów. Czasopisma stowarzyszeniowe z natury rzeczy monotonne, a stosunkowo najbardziej poczytne odciągają czytelniczki innym pismom. Natomiast pisma, któreby poruszało sprawy, obchodzące ogół kobiet, nie ma.

W dyskusji zabrały głos pp.: Łosiowa, Hausnerowa Maria, Hausnerowa Michalina, Geszwindowa, Kowalska, Frenklowa, Krzemieniewska i Silberowa.

Instytut Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa

Jednym z najbardziej interesujących — w dziedzinie naukowej lotnictwa — na Krajowej Wystawie Lotniczej będą niewątpliwie eksponaty lwowskiego Instytutu Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa, mieszczącego się w gmachu filii Politechniki Lwowskiej przy ul. L. Sapiehy. Założony w 1932 r., wydatnie subwencjonowany przez Zarząd Główny i Lwowski Okręg Woj. LOPP, pod kier. naczelnym prof. inż. St. Łukasiewicza, pracuje nad rozwojem polskiego szybownictwa. Głównym założeniem działalności ITSM jest pomagać wszelkiej działalności badawczej w zakresie szybownictwa i motoszybownictwa.

ITSM ma kilka działów, z których pierwszy konstrukcyjny pozostający pod kier. p. R. Matza, prowadzi samodzielne studia konstrukcyjne. Studia te przetwarza się następnie na materiał dla ogółu konstruktorów a zarazem szuka się w ten sposób dróg dla nowych koncepcji konstruktorskich.

Poza pracami i studiami konstrukcyjnymi ITSM posiada dział pomiarów w locie, prowadzony przez znanego asa szybowcowego, p. Z. Żabskiego. Dział ten zbiera niezbędne dane dla konstruktorów oraz władz, układa przepisy, opracowuje zagadnienia z praktycznej aerodynamiki lotu, obciążeń w locie szybowców i motoszybowców itp.

Dział użytkowności prowadzony przez p. Łopatniuka zajmuje się z jednej strony stwarzaniem pomocy dla nauczania w terenie, z drugiej badaniem użytkowności maszyn i sprzętu pomocniczego.

W sprawie dotyczącej zagadnienia zwiększenia bezpieczeństwa szkolenia i zmniejszenia procentu niszczenia sprzętu szybowcowego, dział użytkowności pracuje nad zagadnieniem adaptacji radia w szybowcach z przystosowaniem go do szkolenia jako środka słuchowej łączności między uczniem a instruktorem. W dalszych planach jest przygotowanie szerszej łączności słuchowej tak pomyślanej, by pilot szybowca mógł lecąc na holu, utrzymywać łączność z holującym go pilotem, wreszcie by w przelotach aerologicznych na specjalnych szybowcach można było dane przesyłać odrazu do opracowania na ziemię. W rzędzie tych samych zagadnień zwiększenia bezpieczeństwa należy wymienić prace prowadzone wspólnie z działem badawczo-konstrukcyjnym nad uczynieniem szybowców szkolnych niewrażliwymi na przeciągnięcia.

Dział meteorologiczny ITSM prowadzony przez dr Kochańskiego koncentruje swe prace obecnie nad zagadnieniem stworzenia mapy szybowcowej Polski, tj. mapy wskazującej tereny uprzywilejowane i upośledzone pod względem termiki. Ciekawą jest rzeczą, że poza badaniami specjalnymi dużo materiału o termiczności lub atermiczności terenów dają takie fakty, jak ciągi wiosenne i jesienne pewnych ptaków.

ITSM weźmie udział w Krajowej Wystawie Lotniczej, gdzie zademonstruje swój bogaty dorobek.

ITSM prowadzi mianowicie dział wydawniczy, który bezpośrednio podlega kierownikowi Instytutu inż. W. Stępniewskiemu.

Na terenie międzynarodowym może się ITSM pochwalić swoją współpracą, której najintenzywniejszym przejawem są referaty wygłaszane na dorocznych zebraniach ISTUS. Przykładem ciężaru gatunkowego wystąpień ITSM na terenie międzynarodowym, niech będzie zdanie tak wybitnego fachowca jak prof. Pröll z Hanoweru, który w czasie ostatniego kongresu ISTUS wielokrotnie podkreślał w swoim odczycie zasługi ITSM.

Jak widać z powyższego ITSM, młoda stosunkowo a jedyna w Polsce naukowa placówka lotnicza, będzie mogła na Krajowej Wystawie Lotniczej z zasłużoną dumą zaprezentować swój bogaty dorobek.

Wyniki badań żywności

Miejski Zakład Badania kywności wykonał w marcu 19357 zadań chemicznych z czego 81 spraw skierowano do sądu o zafałszowanie. Mleka zbadano 500 prób i w 11 wypadkach stwierdzono zawartość wody. Na 158 prób śmietany, w 40 wypadkach nie stwierdzono przepisowej ilości tłuszczu. Na 285 prób masła, kilkanaście prób odesłano do sądu z powodu dodatku margaryny. Ciasta i wyroby cukiernicze nie dały powodu do skargi. W chlebie w jednym wypadku znaleziono gwóźdź. Na 30 prób korzeni, w cynamonie znaleziono w jednym wypadku dodatek kory dębowej. Miód w kilku wypadkach zawierał wodę lub był sztucznie sporządzony. Soki owocowe i syropy były odpowiednio sporządzone. W kilku wypadkach zniszczono zaprawy t. zw. herbatę ze smakiem rumowym, jako bezwartościowe. Na 103 prób badanych wędlin, żadna próba nie dała powodu do interwencji. Tłuszcze i oleje nie były zafałszowane. W dwu wypadkach zakwestionowano wina sztuczne sprzedawane jako gronowe. Woda w wodociągach nie wykazała w marcu żadnych zmian.

OGÓLNA SPRZEDAŻ PIECZYWA

W związku ze zbliżającym się sezonem obnośnej sprzedaży niektórych gatunków pieczywa jak precli i innych wyrobów mącznych i cukierniczych, Zarząd miejski przypomina postanowienia w sprawie obowiązku przestrzegania przepisów sanitarnych. W szczególności w handlu obnośnym pieczywo będzie mogło być sprzedawane wyłącznie w opakowaniu hygienicznym oraz w gablotkach o typie ustalonym przez Wydział Przemysłowy. Osoby uprawiające sprzedaż obnośną wspomnianych artykułów bez uprzedniego uzyskania uprawnienia przemysłowego i niestosujące się do obowiązujących przepisów będą pociągnięte do odpowiedzialności, a towar ich ulegnie zajęciu. Zarząd miejski przypomina, że odnośne uprawnienia przemysłowe wydaje Wydział Przemysłowy Z. M., Akademicka 9.

Pamiętaj codziennie o FON



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

HIGIENA TO ZDROWIE
Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszki „Migreno - Nervosin" Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TE GWARANCJE. Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków Z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu, uniknięcie narażenia zdrowia na przykre niesp dzianki 2608

PORCELANĘ
SZKŁO
POLECA KRYSZTAŁY
„CERAMIKA"
pod kier. AL. ONYŚKO
LWÓW, ULICA HALICKA 5
w podwórzu (naprzeciw kaplicy Boimów)
Ceny najniższe — Ceny najniższe

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca sypialnie, jadalnie, gabinety
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel 270-45

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe



WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POSCIELOWĄ
poleca firma
ANTONI PIETRUSZEWSKI
LWÓW, HALICKA 20 — tel. 213-3.
Cenniki na żądanie darmo. 1811

GRUZLICA PŁUC



jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują Pp. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 2608

DESKA Z DACHU OGRZEWALNI ZRANIŁA PRZECHODZĄCĄ

(a) Maria Jarema (ul. Lotnicza 42) zawiadomiła policję, iż gdy przedwczoraj przechodziła ul. Biłoorską, spadła nagle wiatrem zerwana deska z dachu ogrzewalni kolejowej i okaleczyła donoszącą w głowę.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zaginiony horyzont", Colosseum: „Kurier carski", Grażyna: „Królowa Wiktoria".

BRZOZÓW. Gopiana: „Manewry miłosne" i „Trójka hultajska".

BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".

CZORTKÓW. Casino: „Ich stu i ona jedna".

DROHOBYCZ. Wanda: „Jej największy błąd", Sztuka: „Huragan".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zawiniłam", Palace: „Strzelec z Bengali", Sokół: „Za kulisami sławy".

KOŁOMYJA. Mars: „Huragan", Gwiazda: „Halka".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Królowa przedmieścia", Wiedza: „Dziewczę z północy".

PRZEMYŚL. Apollo: „Madame Lenox". Casino: „W cztery oczy", Muza: „Królowa przedmieścia", Olimpia: „Kobiety nad przepaścią". Fotoplastikon: „Konstantynopol".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Za cudze winy", Sokół: „Księżniczka czardasza".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Huragan", Bałtyk: „Znachor", Palace: „Motyl hiszpański". Fotoplastikon: „Berlin".

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

Ze Stryja

Walne zgromadzenie członków Spółdzielni „Daszawianka"

Odbyło się w Daszawie pow. Stryj doroczne walne zgromadzenie członków Spółdzielni „Daszawianka" powstałej z inicjatywy pracowników umysłowych i fizycznych Firmy „Gazolina". Na wstępie zebrani uczcili pamięć zmarłego dyr. Pawłowskiego, I-go prezesa Rady Nadzorczej „Daszawianki".

Następnie prezes Rady Nadzorczej dyr. inż. Sulimirski wygłosił zagajenie, w którym przedstawił poszczególne etapy rozwoju spółdzielni, zwrócił uwagę na trudności, na jakie napotykała w swych początkach.

Roczny obrót spółdzielni około 250.000 zł. jest bezsprzecznym dowodem żywotności spółdzielni i energii ludzi kierujących nią. Po odczytaniu sprawozdań zarządu, Komisji rewizyjnej, Związku rewizyjnego we Lwowie, wywiązała się bardzo żywa i rzeczowa dyskusja.

Z kolei inż. Sulimirski przedstawił zebranym usiłowania zarządu zmierzające do zwerbowania nowych członków, a tym samym do zwiększenia kapitału, co się zresztą zarządowi w zupełności udało dzięki owocnej współpracy z Sekcją Gospodarczą O. Z. N. a w szczególności z dyr. Horskim. Ponieważ Sekcja Gospodarcza O. Z. N. zamierzała uruchomić w Stryju nową Spółdzielnię, co mogło się okazać wielce szkodliwe tak dla jednej, jak i dla drugiej, postanowiono przeprowadzić fuzję obu spółdzielni, co niewątpliwie będzie bardzo korzystne, gdyż z jednej strony spółdzielnia „Zjednoczenie" może korzystać z lokalu, urządzenia, administracji i personelu „Daszawianki", która odwrotnie w ten sposób zyska pokaźną ilość członków i kapitału który pozwoli rozwinąć spółdzielnię. Mając to na względzie, inż. Sulimirski proponuje, aby członków Sekcji Gospodarczej O. Z. N. wybrać do Rady Nadzorczej „Daszawianki".

W rezultacie wybrano Radę Nadzorczą w następującym składzie: inż. Sulimirski — prezes, mjr. Bogusławski — wiceprezes, dyr. Horski, ks. dyr. Niewitecki, pp. Ginda, Probst — członkowie, oraz pp. Guzik, Łobos, Wiśniowski — zastępcy. Mjr. Bogusławski imieniem członków Sekcji Gosp. O. Z. N. wybranych do Rady Nadzorczej dziękuje za wybór.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, na zakończenie zabiera raz jeszcze głos inż. Sulimirski, który dziękuje za wybór, oraz apeluje do członków, aby starali się współpracować z zarządem spółdzielni, gdyż tylko oni sami mogą się najwalniej przyczynić do dalszego rozwoju spółdzielni. Dalej mówił o konieczności zaopatrywania się wyłącznie w swojej spółdzielni we wszystkie artykuły, która stara się dostarczyć towaru pierwszorzędnej jakości po cenach niższych niż w innych sklepach.

Popieraj polską placówkę handlową!
AS Agentura Strzelecka
Biuro dzienników, sprzedaż wyrobów tytoniowych i znaczków pocztowych, odznak wojskowych, strzeleckich i tp.

Z Drohobycza

Kurs zaprawy kupieckiej

Staraniem dyr. gimn. kupieckiego I. Krajowskiego oraz prezesa Tow. Szkoły Handlowej dra Lahocińskiego został zorganizowany w Drohobyczu kurs zaprawy kupieckiej dla kierowników sklepów i kółek rolniczych. Kurs ten miał na celu podniesienie i usprawnienie handlu wśród kursistów z tut. całego powiatu.

W programie poruszone były tematy związane z prowadzeniem sklepów.

Na kursie wykładali nauczyciele gimn. kupieckiego, a m. in. inspektor Szuster z M. T. R., insp. Jaskulski i dyr. Orłowski ze Lwowa, prof. Jaśkiewicz, Jasienicki, Lorenz, Lepki i Wieczorek z Drohobycza, oraz miejscowi delegaci, jak z urzędu pocztowego, kolejowego i podatkowego, a nadto dr T. Targowski z zakresu higieny sklepu.

Kurs ten o znaczeniu badzo pozytywnym w dobie obecnej został zakończony w obecności delegatów M. T. R. ze Lwowa. Kierownictwo organizacyjne całego kursu spoczywało w ręku dyr. gimn. kup. I. Krojowskiego, który w kilku szczerych słowach, złożył podziękowanie za wydatną współpracę w tym kierunku,

Z Przemyśla

Z Rady Miejskiej

Na odbytym posiedzeniu Rady miejskiej na wstępie uchwalono protest przeciwko projektowi ustawy samorządowej, następnie radny dr Kropiński omówił regulamin wodociągowy, sposób załatwiania nadużyć w Zakładach miejskich do czego żądał zwołania specjalnego, tajnego posiedzenia Rady, sprawę sankcyj wobec tych, którzy się uchylają od pomocy zimowej i sprawę urzędowania w miejskim biurze adresowym. Pan prezydent przyrzekł wszystkie te sprawy załatwić. R. mgr. Bilan interpelował w sprawie miejskiej wytwórni lodu, na co p. prezydent odpowiedział, że odpowiednie kredyty na to są przewidziane w budżecie. Mało pocieszający jest fakt, że w roku bieżącym zatrudnionych na robotach publicznych zostanie tylko 700 osób (w r. ub. 1100), dla reszty stara się miasto o pracę w C. O. P. Suma przeznaczona na roboty publiczne wynosi bowiem 605.000 zł., z czego 140.000 zł. przeszło ma pójść na zakupno materiału. Następnie przyjęto bez dyskusji budżet dodatkowy i załatwiono sprawę pożyczki 10.000 zł. na pomiary miasta. Wracając do sprawy robót publicznych, w Przemyślu jest zarejestrowanych „urzędowych" bezrobotnych 2.450, w gminach podmiejskich 300, jeśli przyjmiemy, że Magistrat zatrudni 700 osób, Zarząd drogowy niech drugie 700, to zostanie jeszcze jednak przeszło tysiąc. Rada miejska uchwaliła więc rezolucję, stwierdzającą, że przydzielone Przemyślowi kredyty na roboty publiczne są niewystarczające i nie wystarczą nawet na zatrudnienie połowy bezrobotnych naszego miasta, wobec czego wzywa p. prezydenta do przedstawienia faktycznego stanu odpowiednim czynnikom.

CZARNE LISTY. Ponieważ cały szereg osób nie wpłaciło dotychczas zdeklarowanych kwot na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, Komitet Pomocy Zimowej wezwał po raz ostatni opieszałych płatników, po czym w razie niewypełnienia obowiązku obywatelskiego i dalszego uchylania się od niego ogłoszone zostaną nazwiska opornych na czarnych listach, które zostaną rozlepione na mieście.

Polska Chrześcijańska kasa bezprocentowa

Onegdaj odbyło się walne zebranie Polskiej Chrześcijańskiej Kasy bezprocentowej. Kasa posiada do dyspozycji przeszło 5.000 zł. W ubiegłym roku udzielono 29 pożyczek, członków jest 80. Mimo uchwalonej subwencji Kasa nie dostała nic ani z Magistratu, ani z K. K. O. Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — adw. dr Kać Z., zast. em. starosta mgr Skarżyński, sekretarz Barański J., skarbnik płk. Stutzman, członek zarządu — dr. H. Szymański. Komisja rewizyjna pp.: dyr. Bieniek, inż. Pollak i radca Porembalski. Tak ważnej i pożytecznej placówce należą się słowa gorącego uznania.

Działacz ludowy na wolności

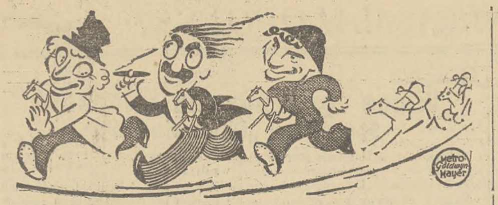
Opuścił więzienie znany działacz ludowy em. kpt. lot. J. Schramm aresztowany w związku z zajściami sierpniowymi ub. r. na terenie pow. Jarosławskiego. W więzieniu przebywa jeszcze prezes pow. zarządu S. L. dr W. Jedliński. Śledztwo przeciwko dr Jedlińskiemu, p. Gruszce, Schrammowi i Kasprzakowi zostało ukończone, a procesy odbędą się w maju b. r.

Z Sambora

NOWY KIEROWNIK SĄDU. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego grodzkiego w Horodence, p. Stanisława Pazgana do Sambora. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie poruczył sędziemu Pazganowi kierownictwo Sądu Grodzkiego.

Z Jarosławia

OKRADŁA CHLEBODAWCZYNIĘ. Pan inż. M. Dobrzański przyjął w jesieni ub. r. na służbę A. Golankę z Nowego Sącza z wyraźnym zleceniem, aby strzegła rzeczy w mieszkaniu, w jego nieobecności, z uwagi na to, że jest przez cały dzień zajęty poza domem w sprawach służbowych. We wrześniu Golanka znikła nagle z mieszkania i wszelki ślad o niej zaginął. Zaginęły jednak równocześnie także i rzeczy, jak garderoba i niektóre kosztowności należące do p. inż. Dobrzańskiego, który jednak z tego użytku nie robił. Dopiero w styczniu bież. r. zauważył p. inż. Dobrzański nagle Golankę na ulicy, ubraną w płaszcz należący do ś. p. Dobrzańskiej, matki p. inżyniera. P. inż. Dobrzański zawiadomił o tym bezzwłocznie poli-



Harpo, Groucho, Chico — bohaterowie filmu „Dzień na wyścigach"

cię, która aresztowała Golankę i osadziła w tut. więzieniu. Onegdaj na rozprawie Golanka tłumaczyła się tym, że nie dostała wynagrodzenia za pracę, wobec czego w ten sposób chciała sobie swoją należytość odebrać. Sąd w uwzględnieniu dotychczasowej niekaralności oskarżonej i młodocianego jej wieku zasądził ją na karę więzienia przez 6 miesięcy z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat i polecił ją wypuścić z więzienia. Oskarżoną bronił p. dr Hornik. (AB).

POGROM RADIOPAJĘCZARZY. Kontroler radiowy z Warszawy p. Wardziała Kl. przeprowadzał w ubiegłym tygodniu kontrolę upoważnień radiowych i wykrył przy tej sposobności około 30 radiopajęczarzy. Najcharakterystyczniejszym jest to, że większość z pośród wykrytych radiopajęczarzy pochodzi, a raczej uważa się za „śmietankę wyższych sfer" społeczeństwa jarosławskiego. Zaznaczyć należy, że w dniu 1 kwietnia br. było zarejestrowanych w Jarosławiu 1220 radioabonentów. (AB).

ZA OPÓR WŁADZY. Do komisariatu P. P. w Jarosławiu doprowadzono znanego awanturnika Hardulaka W., który usiłował przeszkodzić policjantowi w pełnieniu czynności urzędowych. (AB).

Z Nowego Sącza

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Z Gorlic wybrała się pieszo do Nowego Sącza 15-letnia Cz. Czerwenkówna. Ponieważ od wyjścia z Gorlic wszelki słuch o niej zaginął, brat dziewczynki zawiadomił o jej zaginięciu policję. Poszukiwania trwają. (r.).

14-LETNI CHŁOPCY DOKONALI ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA. Do mieszkania Augustyna Germana włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli biżuterię i garderobę na łączną kwotę 900 zł. Dochodzenia wykazały, że włamania dokonali: 14-letni Michał Dostal i jego rówieśnik Michał Mazierz. Młodocianych przestępców aresztowano. (r.).

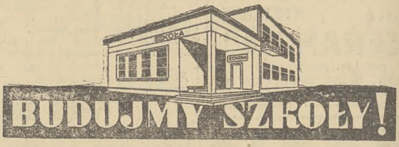
DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. Podczas czyszczenia studni w Przysietnicy, oberwał się zwał ziemi, i przygniótł swym ciężarem Antoniego Skrabskiego. Ofiara wypadku doznała złamania kręgosłupa.

W Rytrze podczas pracy w tartaku, pień drzewa zmiażdżył rękę robotniko wi Wojciechowi Padule. Skrabskiego i Padulę przewieziono do szpitala powiatowego. (r.).

WIEŚNIACZKA ZATRUŁA SIĘ ŚMIERTELNIE DENATUREM. Mieszkanka Żywca, Zofia Podgórska, będąc od dłuższego czasu bez pracy, popadła w nałóg pijaństwa. Ostatnio wypiła ona większą ilość spirytusu denaturowanego i uległa śmiertelnemu zatruciu. Zwłoki przewieziono do kostnicy. (r).

OCHRONA PAMIĄTEK HISTORYCZNYCH NA PODHALU. Oddział Pol. Tow. Tatrzańskiego w Gorlicach zwrócił się do zarządu głównego Zw. Ziem Górskich z prośbą o ochronę pamiątek po konfederatach barskich na terenie Karpat. Chodzi tu w szczególności o obozowisko K. Puławskiego w Izbach. (r).

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 8 tel. 228-10 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.



OGŁOSZENIA

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIĘKNE
i tanie firanki, kapy, własna wytwórnia — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

SKRZYPCE KONCERTOWE sprzedam. Cena 800 złotych. Tel. 278-07. Godziny popołudniowe. 9173

FORTEPIANY, PIANINA

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189



ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 3144

TERMOMETRY
LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY
przepiękne obuwie wiosenne — poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

RÓŻE
najpiękniejsze odmiany — pienne jednoroczne 1.30, płaczące 2.10, krzaczaste dwuletnie 0.75, krzewy owocowe, ozdobne — katalog bezpłatnie wysyła „Ogrodnictwo" — Mikołaj Kuczerha, Miżyniec — Przemyśl. 9185

SADZONKI
leśne, żywopłotowe sprzedaje po cenach konkurencyjnych — Zarząd Lasów Strzałków, poczta Podhorce koło Stryja. 9184

DRZEWKA
i krzewy owocowe, róże i bzy krzaczaste, krzewy na żywopłoty sprzedaje Zakład Sadowniczy „Glinka" (wł. Krakowskiego Tow. Ogrodniczego) w Prądniku Czerwonym, telef. 170-33. 9190

ZARZĄD
Ogrodów i Szkółek Tadeusza hr. Łubieńskiego, Zassów k. Dębicy, poleca doborowe drzewka owocowe, pięknie formowane drzewa karłowe owocowe — drzewa i krzewy ozdobne — róże i rośliny na żywopłoty. Cenniki na żądanie odwrotnie. Sporządza się plany parków, ogródków i sadów. 9189

KINOWY
komplet, — nowy aparat dźwiękowy i projekcyjny, cena złotych 7.000. Brzeziny Śląskie. Warszawska 23. 9188

PSZCZOŁY
roje — matki — wysyła Pasieka Hawryluk, Zbaraż. Cenników żądajcie. 9187

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL
sklepowy z urządzeniem do wynajęcia. Akademicka l. 26. 9197

Daj grosz na T. S. L.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany dla solidnych. Nowy Świat 3, parter prawy. 9172

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe wynajmę od 1 V. Kurkowa 55 9176

POKÓJ
kuchnia, komfort, parter, słoneczne, wynajmę. Friedrichów 8. 9177

TRZY I CZTERO
pokojowe mieszkania, ul. Teatyńska 33, Kurkowa 33, pełnokomfortowe, frontowe, okażą dozorcy. Wiadomość tel. 221-99 — lub 204-43. 9194

WYNAJMĘ
trzypokojowe, kuchnia, — komfort, Długosza 26. Oglądać 11—1. 9193

ZARAZ
do wynajęcia trzypokojowe, komfortowe, Łyczakowska 11, I. piętro. 9198

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9182

POKÓJ
umeblowany, z wiktem lub bez, gaz, elektryka, łazienka. Kurkowa 14, m. 4. — Zgłoszenia od 2—4. 9183

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DWÓCH
inteligentnych poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: Bilińskich 12a M. Kilarski i T. Ruprianow. 9179

ZDROJOWISKA

RABKA — ZARYTE
Pensjonat „Luboń Wielki" zaprasza 3,50 dziennie. 9192

KRYNICA.
Pensjonat Dra Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt 95 zł. Żadnych dopłat. 9191

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ
willa - pensjonat „Polonia" 20-pokojowa, blisko stacji, sprzedaż okazyjna. Wpłata 45.000 zł. Wiadomość: Warszawa, Wspólna 75, m. 1, godz. 4—7. 9186

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9178

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616


WÓZKI DZIECINNE częstochowskiej fabryki **„POLONIA"**
Łóżeczka i łóżka metalowe - ZABAWKI - Wyroby koszykarskie - Meble gięte i werandowe - Leżaki i hamaki - Sztuka ludowa - Walizy podróżne - Artykuły gospod.
LUDWIK HEGEDÜSS LWÓW, KOPERNIKA 11. Telefon 226-09 1794

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.